czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
23 stycznia 2014
czwartek
15(17956)
2,50 zł (w tym 8% vat)

BIBLIOTEKA PODLASKA
Czytelnia Prasy
Białystok

DZIŚ po południu / w nocy
-10° -18°
>>2

Czytanie powinno być zabawą >>8

Rozmawiamy z pisarką Krystyną Perkowską-Mazerską

Region >> Do działalności obiektów sportowych dopłacamy miliony zł

Miasta budują studnie bez dna

Andrzej Zdanowicz, peż
azdanowicz@wspolczesna.pl

Żaden z białostockich obiektów sportowych na siebie nie zarabia. W ub.r. miasto musiało do nich dopłacić około 2,5 mln zł. W 2014 r. zamierza wydać na ich utrzymanie 4,25 mln zł. Do swoich pływalni dopłacają też inne samorządy w regionie.

Mimo milionowych wydatków Białystok nie rezygnuje z budowy kolejnych obiektów, których koszty utrzymania będą jeszcze wyższe. Trwa budowa stadionu, która pochłonęła ponad 150 mln zł, z czego ponad 100 mln zł wyłożył magistrat (reszta to dotacje unijne i krajowe). Przewidywany koszt utrzymania gotowego obiektu sięgnąć może 6 mln zł rocznie.

Magistrat nie rezygnuje też z budowy hali widowiskowo-konferencyjnej, która w nazwie miała mieć „sportowa", ale zrezygnowano z tego, gdyż UE nie chce już tak hojnie jak dotychczas wspierać sportu i turystyki. Ile będzie kosztować budowa i utrzymanie hali, jeszcze nie wiadomo.

– Kiedy oceniamy takie inwestycje jak stadion lub hala widowiskowo-konferencyjna, to punktem wyjścia jest kwestia zaspokojenia potrzeb mieszkańców – komentuje Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. – Samorząd jest od tego, aby realizować szereg przedsięwzięć infrastrukturalnych, które nie mają charakteru stricte dochodowego, tylko pełnią inne funkcje. To dzięki m.in. nim młodzi ludzie mają większą motywację, aby tu wrócić lub stąd nie wyjeżdżać.

Urzędnicy białostockiego magistratu podkreślają, że obiekty sportowe uzyskały w ub.r. o około 2 mln zł większy przychód niż w 2012 r., a koszty utrzymania wzrosły w tym czasie o około 800 tys. zł, co daje ponad milion zł oszczędności.

Np. w 2012 r. do funkcjonowania pływalni przy ul. Włókienniczej miasto musiało dopłacić ponad 600 tys. zł, w 2013 r. – ponad 100 razy mniej. Na ten rok magistrat przeznaczył na ten cel 650 tys. zł. Mniej deficytowa była również pływalnia przy ul. Mazowieckiej (w 2012 r. kosztowała ponad 600 tys. zł, w ub.r. – ponad 360 tys. zł). W tegorocznym budżecie Białegostoku zapisano na jej funkcjonowanie nieco ponad 250 tys. zł.

Swoich kosztów nie zredukowały plaża na Dojlidach, lodowisko i stadion lekkoatletyczny.

Podobne problemy mają władze Hajnówki, Michałowa i Bielska Podlaskiego, które do swych pływalni dopłacają po około 1 mln zł rocznie.

– Samorządy muszą przewartościować myślenie o swoich zadaniach – ocenia prof. Bogusław Plawgo, ekonomista Uniwersytetu w Białymstoku. – Zaspakajanie tylko potrzeb mieszkańców w dostępie do usług publicznych jest już nieaktualne. Powinny teraz koncentrować się na rozwoju gospodarki, który da miejsca pracy.

FINANSE OBIEKTÓW SPORTOWYCH W BIAŁYMSTOKU W 2013 R.



LODOWISKO
Przychód: **991 681 zł**
Koszty: **1 565 164 zł**
Strata: **573 483 zł**

STADION LEKKOATLETYCZNY
Przychód: **104 352 zł**
Koszty: **971 216 zł**
Strata: **866 864 zł**

OŚRODEK SPORTÓW WODNYCH DOJLIDY (plaża)
Przychód: **245 848 zł**
Koszty: **775 356 zł**
Strata: **529 508 zł**

PŁYWALNIA SPORTOWA (ul. Włókiennicza):
PRZYCHÓD: **2 856 315 zł**
KOSZTY: **2 862 015 zł**
STRATA: **5 700 zł**

PŁYWALNIA RODZINNA (ul. Stroma):
PRZYCHÓD: **2 129 241 zł**
KOSZTY: **2 313 619 zł**
STRATA: **184 378 zł**

PŁYWALNIA KAMERALNA (ul. Mazowiecka)
Przychód: **658 069 zł**
Koszty: **1 021 441 zł**
Strata: **363 372 zł**



opr. graf. R. Mogilewski

Nie są to dane ostateczne, gdyż takie będą znane dopiero po sporządzeniu bilansu. Jeśli jednak nastąpią jakieś zmiany, to prawdopodobnie niewielkie.

Komentarz

Koszty utrzymania hali wciągnęły przed laty w milionowe długi białostocki Włókniarz i doprowadziły do upadku drużynę koszykarek, prezentującą europejski poziom. Obecnie w stolicy województwa nie ma zespołu, który cokolwiek znaczyłby w rozgrywkach halowych, a obiekty sportowe – jak widać – nadal są deficytowe. Dlatego dziwi mnie pomysł wybudowania w Białymstoku hali na 5-6 tys. miejsc. Bo, jak by się ona nie nazywała: widowiskowa, kongresowa, itp., to ani widowiska, ani kongresy, ani sport (którego właściwie nie ma) nie przyniosą dochodu, który pokryłby koszty jej utrzymania. Będzie więc generować długi (i to ogromne), a płacić będziemy na nią my – podatnicy. Apeluję więc do włodarzy-pomysłodawców: wycofajcie się, póki czas. Bo taka hala jest nam tak samo potrzebna jak regionalne lotnisko.

Dariusz Klimaszewski

reklama



Region >> Szpitale

Nareszcie nie ma bakterii

Po kilku miesiącach udało się wygrać walkę z legionellą białostockim szpitalom: onkologicznemu i wojewódzkiemu. Wcześniej uporały się z nią inne podlaskie placówki, w których stwierdzono przekroczenia norm obecności bakterii w ciepłej wodzie.

Jesienią ub.r. rutynowa kontrola sanepidu wykazała, że w pięciu podlaskich szpitalach jest obecna bakteria legionella, w różnej ilości. Najgorsza sytuacja była na białostockiej onkologii, nieco lepsza – na sąsiadującej z onkologią porodówce szpitala wojewódzkiego. Przekroczenia norm były też w placówkach w Mońkach, Siemiatyczach i Suwałkach. Wszystkie szpitale zaczęły walkę z bakterią, stosując dezynfekcję termiczną, czyli podgrzewanie wody przy wejściu do szpitala do 80 st. C. Szpital w Siemiatyczach zdecydował się dodatkowo na dezynfekcję chemiczną.

– Udało się nam całkowicie pozbyć bakterii i to tylko dzięki dezynfekcji termicznej, która okazała się skuteczna – mówi Marzena Juczewska, dyrektorka Białostockiego Centrum Onkologii. – Teraz będziemy prowadzić działania profilaktyczne, raz na jakiś czas podgrzewając wodę w nocy, aby nie dopuścić do ponownego rozwoju bakterii.

Bezpieczna jest już też woda na oddziałach położniczo-ginekologicznym i noworodkowym w szpitalu wojewódzkim. Gdy nie spełniała norm, pacjentki myły się w miskach, a noworodki myto specjalnymi myjkami. Teraz sytuacja wróciła do normy. **(luk)**

Dziś

Kramik: 7482 ogłoszenia

Jutro II część

W Magazynie:

Dziary na języku i szyi. Już co 30. Polak ma tatuaż. W ten sposób ciało ozdabiają zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Klientami salonów tatuażu w naszym regionie są coraz częściej osoby po 40. roku życia, a nawet 70-latkowie!

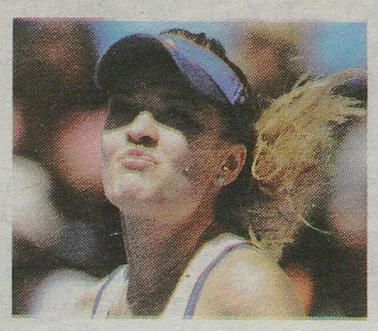
>>Czytaj jutro



Sport:

Tenis. Polka może być numerem jeden. Agnieszka Radwańska udowadnia, że może być nawet numerem „jeden" w kobiecym tenisie. W wielkoszlemowym turnieju Australian Open pokonała m.in. największą swoją rywalkę Wiktorię Azarenkę.

>>16



Dziś w gazecie poradnik „Zadbaj o swoje pieniądze II"

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim

NBP Narodowy Bank Polski

bial

Opinie

17-latek, który zabił nożem sklepikarza na osiedlu Leśna Dolina w Białymstoku został skazany na 15 lat więzienia. Nasi Czytelnicy twierdzą, że to zbyt łagodny wyrok:

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Czy ten wyrok to jakiś żart?

▲ **Nick: aaaa**
www.wspolczesna.pl
Śmiech na sali.

▲ **Nick: Zenek**
www.wspolczesna.pl
15 lat za zabicie człowieka? Tyle jest warte życie? Opamiętajcie się!

▲ **Nick: Arek**
www.wspolczesna.pl
Panie Sędzio. Jak panu nie wstyd? 15 lat? A jak to by była pana rodzina, to by było więcej, prawda?

▲ **Nick: Czytelnik. Spółka zoo**
www.wspolczesna.pl
Jedyne wyjście i słuszny wyrok to czapa, ale Polska jest krajem cywilizowanym. Miliony ludzi w tej cudownej cywilizacji głodują, ale to już inna sprawa.

▲ **Nick: zenek**
www.wspolczesna.pl
Powinna być w Polsce kara śmierci, takich przestępców powinno się wieszać.

▲ **Nick: obywtel**
www.wspolczesna.pl
Dostał 15 lat odsiadki, To młody chłopak, więc może i słusznie, że nie dożywocie lub karę śmierci (której w Polsce i tak nie ma). Ciekawe tylko, kiedy będzie mógł starać się o przedterminowe wyjście, pewnie po około 11 latach. Inna sprawa, że jego pobyt za kratami opłacimy z naszych podatków. Szkoda, że przestępców nie można skazywać na roboty przymusowe np. przy odśnieżaniu dróg lub torów kolejowych.

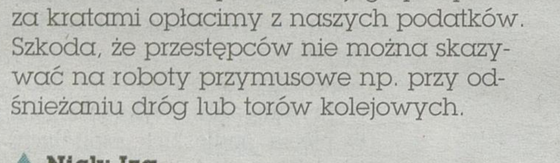
▲ **Nick: Iza**
www.wspolczesna.pl
Pewnie i tak gówniarz niczego się nie nauczy, a w więzieniu pewnie jeszcze bardziej się zdemoralizuje i jak wyjdzie, to pewnie znów popełni jakieś przestępstwo i wróci za kraty. **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy





W dzień zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni. W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni.

Podlaskie >> Policjanci zlikwidowali agencję towarzyską, w której handlowano też narkotykami

Szefowie grupą kierowali zza krat


KWP Białystok

Członkowie gangu nie stawiali oporu podczas zatrzymań

Podlascy policjanci od marca rozpracowywali grupę, prowadzącą agencję towarzyską i czerpiącą zyski z nierządu. Jej szefów odnaleźli... w więzieniu

28- i 40-latek zza krat kierowali przestępczym procederem, który opierał się nie tylko na prowadzeniu agencji towarzyskiej w jednym z łomżyńskich klubów nocnych, ale także na handlu znacznymi ilościami narkotyków, które rozprowadzane były w Łomży i powiecie ostrołęckim.

Na początku bieżącego tygodnia policjanci z Białegostoku i Łomży, przy wsparciu antyterrorystów, wkroczyli do agencji towarzyskiej i kilku mieszkań w Łomży i okolicach Ostrołęki. Zatrzymano siedem osób: trzy kobiety w wieku od 19 do 38 lat oraz czterech mężczyzn w wieku od 19 do 38 lat. W domu jednego z zatrzymanych – prawdopodobnie ochroniarza z agencji – policjanci znaleźli pokaźnych rozmiarów maczetę.

– Kilkumiesięczne ustalenia mundurowych oraz gromadzony w tej sprawie materiał dowodowy wskazywały, że w klubie nocnym zatrudniane są jako sprzątaczki kobiety z Białorusi, Ukrainy i Polski – mówi podinsp. Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji. – W rzeczywistości pracowały one tam jako prostytutki. Policjanci wnikliwie rozpracowywali hierarchię tej grupy, jej skład osobowy oraz role poszczególnych członków. Ustalenia funkcjonariuszy wskazywały ponadto, że agencja towarzyska powiązana jest z działającymi na Białorusi osobami, które werbowały tam kobiety i organizowały ich specjalne wyjazdy do pracy w Łomży.

Dwaj mężczyźni odbywający obecnie karę więzienia usłyszeli już zarzuty kierowania grupą przestępczą, handlu znacznymi ilościami środków odurzających i czerpania korzyści z cudzego nierządu. Grozi im za to kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Zarzuty usłyszało też siedem zatrzymanych osób: w trzech przypadkach dotyczyły one udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w czterech – handlu znacznymi ilościami środków odurzających. Trzy osoby usłyszały też zarzuty czerpania korzyści z cudzego nierządu, a kolejne trzy – posiadania narkotyków. Prokurator wczoraj wnioskował do sądu o to, by wobec całej siódemki zastosował areszt tymczasowy. Więcej prokuratura nie chciała ujawnić.

– Sprawa ma charakter rozwojowy – podkreśla podinsp. Baranowski.

(azda)

Region >> Czy dwaj suwalscy sędziowie uchybili godności urzędu?

Ojciec powinien się wyłączyć

Głosowanie na własne dziecko nie jest w porządku i może kształtować niewłaściwy społeczny odbiór wymiaru sprawiedliwości – stwierdził Sąd Najwyższy i przekazał do ponownego rozpatrzenia sprawę dwóch suwalskich sędziów.

O tej historii pisaliśmy w ubiegłym roku. W Sądzie Rejonowym w Olecku odbywał się nabór na jedno wolne stanowisko. Zgłosiło się ponad 20 kandydatów. Wśród nich był syn sędziego z suwalskiego sądu okręgowego, któremu Olecko podlega.

Kandydatury, jak zwykle w takich przypadkach, poddano ocenom wizytatorów. Wśród nich znalazł się suwalski sędzia. Własnego syna wprawdzie nie oceniał, ale jego kontrkandydatów – jak najbardziej. O całej tej sytuacji wiedział prezes suwalskiego sądu.

Syn nie został ostatecznie oceniony najwyżej, ale jego kandydatura i tak trafiła do Krajowej Rady Sądownictwa. Ta całe postępowanie unieważniła (syn posady w Olecku nie dostał) i jednocześnie postanowiła zainteresować sprawą rzecznika dyscyplinarnego. Rzecznik zarzucił obu sędziom, że uchybili godności urzędu. Bo ojciec nie powinien brać udziału w postępowaniu dotyczącym m.in. syna na żadnym etapie. Jest to tym bardziej bulwersujące, że w powszechnej opinii wymiar sprawiedliwości jest traktowany jako zamknięta korporacja, do której nie sposób dostać się bez układów rodzinnych.

Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Tam jednak zapadła decyzja o uniewinnieniu. Głównie dlatego, że w działaniach suwalskich sędziów nie dopatrzono się umyślności. Istotne okazało się również to, iż podobne praktyki wcześniej w Polsce występowały. Jak zresztą stwierdził obrońca suwalczan, mają oni prawo czuć się kozłami ofiarnymi, którzy odpowiadają za cały wymiar sprawiedliwości.

Od tego rozstrzygnięcia odwołał się rzecznik dyscyplinarny. Twierdził m.in., że takich przypadków, jak suwalski wcale w Polsce dużo nie było.

Sąd Najwyższy się do tego stanowiska przychylił. Uznał, że nawet jeśli do podobnych sytuacji dochodziło w przeszłości, to nie można przechodzić nad nimi do porządku dziennego i przymykać na nie oczu.

– Nikogo to od winy nie uwalnia, a może mieć jedynie wpływ na wymiar kary dla obwinionych – uzasadniał przewodniczący składu orzekającego.

Sprawa ponownie trafiła do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Tyle, że rozpatrują ją już inni sędziowie. Posiedzenia zaplanowano na koniec tego miesiąca. **(tom)**

Białystok >>

Odruchowa kradzież

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe oskarżyła 22-letnią Annę G. i 31-letniego Huberta P. o rozbój. Na początku listopada 2013 r. w domu przy ul. Boboli w Białymstoku Hubert P. pił alkohol z pokrzywdzonym, z którym tu mieszkał. Byli także ich znajomi. Pokrzywdzony poskarżył im się, że dzień wcześniej współlokator Hubert P. pobił go i okradł.

Z zeznań świadków wynika, że w trakcie imprezy Hubert P. domagał się także od współlokatora więcej pieniędzy na alkohol. Znajomi próbowali go uspokoić. Ale nie Anna G. Jeden ze świadków widział jak kobieta w pokoju pokrzywdzonego biła go. Śledczy ustalili, że 22-latka biła ofiarę pięściami po ciele i otwartą dłonią w twarz. Przewróciła pokrzywdzonego na łóżko, nie przestając bić przeszukała jego odzież, zabrała pieniądze i dwa telefony komórkowe, o łącznej wartości 700 zł.

Anna G. przyznała się tylko do pobicia, mówiła, że uderzyła pokrzywdzonego dwa razy, bo ją wyzywał. Dodała, że widziała też jego obrażenia wskazujące na to, że wcześniej został skatowany. Słyszała także od znajomego, że Hubert P. chwalił się, że pobił współlokatora.

Hubert P. nie przyznał się. Twierdził, że domagał się pieniędzy i zabrał je, bo współlokator nie składał się na rachunki. Przewrócił go na łóżko, a kradzież pieniędzy była tylko „takim odruchem". 31-latek był już wielokrotnie karany, a tego rozboju dopuścił się w warunkach recydywy. Został tymczasowo aresztowany. Jego młodsza znajoma czeka na proces pod dozorem policji, ma także zakaz opuszczania kraju. **(ak)**

Suwałki >> Pokrzywdzeni i prokurator chcą zmiany sędzi

Sąd: Subiektywne odczucia to za mało

Do jednego ze świadków sędzia miała powiedzieć, żeby „zamknął dziób". Innego miała nękać, zadając mu wciąż te same pytania. Augustowscy strażacy, którzy w sprawie swoich byłych komendantów występują w charakterze pokrzywdzonych, uważają również, że protokół nie oddaje faktycznego przebiegu rozprawy. Mają więc poważne obawy co do wyroku, jaki w tym procesie ostatecznie zapadnie.

Wniosek o wyłączenie sędzi złożyli jednak nie tylko oni, ale też – co się rzadko zdarza – prokurator. Powody – podobne.

Bulwersującą sprawą byłych szefów Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie Polska żyła w 2010 i 2011 r. Jednemu z nich prokuratura przedstawiła aż 18 zarzutów, drugiemu – 11. Mieli oni przekraczać swoje uprawnienia i wykorzystywać pełnione stanowiska do prywatnych celów. Podwładni byli, zdaniem prokuratury, traktowani jako darmowa siła robocza, a jednocześnie poniżani.

Proces przed suwalskim sądem trwa już półtora roku – głównie dlatego, że do przesłuchania było kilkudziesięciu świadków. Ostatnio obrona zgłosiła kolejnych, więc na wyrok trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Pokrzywdzeni przytaczają też inne przykłady zachowań. Np. gdy prokurator zwrócił uwagę, że zeznania nie są protokołowane zgodnie z tym, co mówi świadek, usłyszał od sędzi, że złoży na oskarżyciela skargę. Jednemu z szeregowych strażaków miała powiedzieć, że to on powinien siedzieć na ławie oskarżonych, skoro wykonywał rozkazy niezgodne z prawem. Sędzia, zdaniem wnioskodawców, nie zareagowała również, gdy oskarżony powiedział do świadka: „Co się gapisz?". Głośno, już na wstępnym etapie postępowania wyraziła opinię, że określenia „ogry, pedały, debile", które komendanci kierowali do strażaków, obraźliwe wcale nie są.

Jednak sąd oddalił wniosek o wyłączenie sędziego. Uznał bowiem, że nie ma przekonujących dowodów na takie zachowania prowadzącej proces. Zresztą na większość z nich uwagę zwrócili tylko pokrzywdzeni, a nie – prokurator. Jeśli natomiast ktoś wyciąga na tej podstawie wnioski dotyczące stronniczości sędzi, to są to tylko jego subiektywne odczucia – stwierdził sąd. **(tom)**

Ferie 2014 >>

Propozycje na zimowy wypoczynek

Ferie w Białymstoku można spędzić kreatywnie. Oto kilka propozycji

Zimowisko

Centrum Muzyczno-Językowe przy ul. Ciepłej 40 lok. 8A zaprasza dzieci w wieku 6-11 lat na dwa turnusy (27-31 stycznia i 3-7 lutego) zimowiska. W programie: zajęcia umuzykalniające, nauka śpiewu, zajęcia z języka angielskiego, gry i zabawy, taniec, wyjścia do kina, teatru czy filharmonii. 250 zł za turnus. Cena obejmuje: opiekę w godz. 8-16, obiad, ubezpieczenie. Zapisy przyjmowane są mailowo: kontakt@mjcentrum.pl lub telefonicznie 531 531 673.

Półkolonie

Szkoła językowa i biuro podróży Językiem Dziecka zaprasza na przygodę z zabawami w języku angielskim, interdyscyplinarne są podróże, które uczą geografii, historii, sztuki i języków obcych. Szkoła stawia na dobrą zabawę i rozwijanie kompetencji językowych. Każdy dzień w godz. 8-17 będzie obfitować w różnorodne aktywności. Lekcje językowe połączone są z zajęciami plastycznymi, rozwojowymi oraz zabawami ruchowymi, związanymi z podróżami i turystyką. W cenie jest także drugie śniadanie i obiad. Turnusy odbywają się w dniach 27-31 stycznia i 3-7 lutego. Cena turnusu to 199 zł, jeden dzień kosztuje 40 zł. Zapisy przyjmowane są w biurze przy ul. Mickiewicza 15A lok. 2, pod nr tel. 731 220 833 i na adres biuro@jezykiemdziecka.pl.

Szkoła Językiem Dziecka proponuje także językowe wyjazdy m.in. do Berlina, Morawy, Niedzicy czy Oberstdorfu. Szczegóły na stronie jezykiemdziecka.pl

Szachy

Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Stoczek organizuje w Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 (ul. Łagodna 10) turniej szachów klasycznych i szybkich. W pierwszym tygodniu ferii odbędą się otwarte indywidualne mistrzostwa miasta juniorów, błyskawicznych, otwarte drużynowe mistrzostwa szkół, uczelni i rodzin. Szczegóły i zapisy pod nr tel. 722 334 038, 85 664 46 82 i na adres leszeg@wp.pl. **(ak)**

Premiera w Teatrze TrzyRzecze już w najbliższą sobotę przy Młynowej 19



A. Chomicz

„Od -18° w Białymstoku do -7° w Trójmieście" to debiutancka sztuka młodej białostoczanki Anny M. Pawłowicz. Opowiada o potrzebie dorośnięcia poprzez odcięcie pępowiny łączącej z przeszłością, z miastem rodzinnym, z wyobrażeniami o sobie. Toksyczne relacje w jej życiu skutkują brakiem akceptacji dla samej siebie. Na pierwszym planie opowieści jest Białystok – miasto, w którym młodzi ludzie marzą o wyjeździe do Warszawy albo Londynu. Gdzieś, gdzie według nich będą mieli szansę na karierę. Większość tylko mówi, ale nigdy nie wyjeżdża. Akcja dzieje się w przedziale pociągu oraz w wielu innych miejscach, które tymi miejscami nie są. Dramat powstał jako efekt warsztatów dla młodych twórców teatralnych organizowanych przez TrzyRzecze. 30 listopada ubiegłego roku odbyła się premiera work in progres. Spektakl zobaczyć będzie można w sobotę i niedzielę o godz. 19 przy ul. Młynowej 19. Występują Agnieszka Findysz i Krzysztof Koła (na zdj.). Muzyka: Natasza Topor; dramaturgia i reżyseria: Konrad Dulkowski. **(uk)**

Społeczeństwo >> Czego chcą mieszkańcy, czyli pierwsze podsumowanie akcji

Jaki ma być Twój Białystok

Chcemy dróg, pracy i lotniska – tak przynajmniej wynika z naszych internetowych głosów.

Mowa o stronie akcji Twój Białystok 2020, którą w ciągu niespełna dwóch miesięcy odwiedziło 1,5 tysiąca użytkowników: twojbialystok2020.pl. Nadesłano tutaj 500 opinii. Wyniki? Ponad 47 proc. z nich dotyczy dalszej poprawy stanu dróg, prawie 22 proc. – braku miejsc pracy, a aż 26 proc. – tego, że potrzebne jest nam lotnisko.

Wczoraj prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski podsumował obecny etap akcji.

Władzom chodzi o uzyskanie opinii mieszkańców, jak widzieliby miasto przyszłości. Opinie każdy mógł zamieścić na stronie internetowej, a w listopadzie zeszłego roku odbyła się debata z udziałem znanych w Polsce białostoczan. Zaproszony na nią Szymon Hołownia mówił, że w Białymstoku wystarczy już dróg. Teraz trzeba stawiać na wspieranie kultury. Prezydent Truskolaski nazwał jednak wczoraj takie opinie odosobnionymi. Magistrat zlecił też Instytutowi Homo Homini przeprowadzenie badań na ten temat. Praktycznie pokrywają się one z opiniami uzyskanymi na stronie internetowej: 47,2 proc. z nas chce dalszego budowania dróg.

– Trudno jednak cieszyć się z nowych dróg, kiedy nie ma pracy – mówił Zbigniew Sulewski, ekspert Centrum im. Adama Smitha.

Według niego praca w Polsce opodatkowana jest podatkiem akcyzowym.

I choć władze miasta mają ograniczony wpływ na walkę z bezrobociem, mogą sprawić że w Białymstoku będzie się więcej inwestowało.

– Można na przykład stworzyć spot promocyjny, na którym przedsiębiorcy wypowiedzą się, że są tu dobre warunki dla biznesu. Dobre jest też powstanie takich miejsc jak strefa ekonomiczna czy park naukowo-technologiczny – twierdził Zbigniew Sulewski.

Badania socjologiczne nie pozostawiają złudzeń. Na brak pracy jako hamulec rozwojowy narzeka 21,9 proc. respondentów. Najwięcej, bo aż 26 proc., twierdzi, że mankamentem miasta jest też brak lotniska. – Biorę odpowiedzialność polityczną za wybetonowanie pasa startowego na Krywlanach. Zaproponowałem marszałkowi województwa założenie spółki, która by się tym zajęła. Nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi – podkreślał prezydent.

Wśród opinii zgłaszanych przez białostoczan były też te dotyczące buspasów. I o dziwo, były to opinie pochlebne.

– Jest więcej zadowolonych niż kontestujących, tym bardziej, że otwarte zostały obwodnice – mówił Tadeusz Truskolaski.

Akcja Twój Białystok 2020 nie kończy się wczorajszym podsumowaniem. W lutym będzie zorganizowane kolejne spotkanie. Tym razem przy jednym stole zasiądą osoby, które wyjechały i wróciły do Białegostoku, by właśnie tu się rozwijać. Wciąż działa też strona internetowa, na której możemy wyrażać pinie. **(art)**

Karol Kopiec już dziś wystąpi w Le Cabaret



Materiały organizatora

„DWA" to drugi, obszerny program stand-upowy w karierze Karola Kopca. Będzie o codziennych uczuciach, o emocjach i tęsknotach. O tym, jak umysł wszystko szufladkuje, zanim się temu przyjrzymy i o tym, jak można wykorzystać otoczenie, by w toalecie wagonu PKP zrobić muzyczne show. Karol Kopiec jest jednym z najbardziej doświadczonych rodzimych stand-uperów (na scenie od 2008 r). Współorganizator pierwszych cyklicznych imprez stand-upowych w Polsce.
Początek imprezy dziś o godz. 20 w Le Cabaret, (ul. Kilińskiego 13). Mamy dla Was bilety. Piszcie dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Komunikacja >> Uwaga pasażerowie

Setki zmienią przystanki

Od soboty 25 stycznia trzeba liczyć się ze zmianami w kursowaniu autobusów linii 4, 9, 18, 101, 102, 103, 104, 105 i 106. W związku z przekazaniem do użytkowania centrów przesiadkowych przy al. Piłsudskiego i Sienkiewicza zmienią się przystanki końcowe i początkowe setek. Linie 102, 103, 104 i 106 będą kończyły trasę na przystanku Piłsudskiego/Pałacowa (w pierwszej zatoce za skrzyżowaniem z ul. Pałacową). Przystanek początkowy dla tych linii będzie zlokalizowany w zatoce około 100 metrów dalej w kierunku ul. Sienkiewicza.

Linie 101 i 105 będą kończyły trasę na postoju Sienkiewicza/rzeka Biała. Na początku zatoki będzie przystanek dla wysiadających. Ten początkowy będzie na peronie nr III. Na przystankach końcowych linii 101, 102, 103, 104, 105 i 106 pasażerowie będą opuszczać pojazd na czas krótkiej przerwy. Po niej autobus zostanie podstawiony na miejsce rozpoczynania kursu.

Zmiany czekają też pasażerów linii nr 18. W związku z robotami drogowymi i zakazem skrętu w lewo z ulicy Kleeberga w Narodowych Sił Zbrojnych autobusy nie będą jeździły przez ul. Swobodną. Trasa zastępcza w obu kierunkach Konstytucji 3 Maja – Swobodna – Kołłątaja – Komisji Edukacji Narodowej – Pietkiewicza – Herberta.

Od soboty linia nr 9 będzie kursować z większą częstotliwością, z kolei autobusy nr 4 zmienią rozkład jazdy. **(mg)**

bial

Łapy >>

Będą nowe miejsca pracy

Arka Druk to białostocka firma, która kupiła pierwszą działkę w łapskiej podstrefie ekonomicznej. Ma tu powstać nowoczesna drukarnia i nowe miejsca pracy.

Arka Druk to firma z branży poligraficznej, która zajmuje się produkcją między innymi opakowań oraz etykiet. Powierzchnia kupionej przez nią działki wynosi ponad hektar. Cena wywoławcza opiewała na 332 tysięcy złotych plus VAT. Wiadomo, że firma Arka Druk zaproponowała cenę wyższą, czyli ok. 400 tysięcy złotych.

Poza tym zobowiązała się do zainwestowania 9 milionów złotych lub stworzenia 35 nowych miejsc pracy.

– Oferta przedsiębiorstwa spełniła wszelkie wymogi formalno-prawne, a także ekonomiczne – wyjaśnia Piotr Mikiera z Agencji Rozwoju Przemysłu, do której należy Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna.

Niebawem z inwestorem zostanie podpisana umowa na rozpoczęcie działalności.

– Inwestycję w Łapach planujemy rozpocząć w czerwcu tego roku – mówi Piotr Kopczuk, dyrektor generalny firmy Arka Druk.

Zdradza, że zostanie tu wybudowana jedna z najnowocześniejszych drukarni opakowaniowych w Polsce. Ale najważniejsze, że powstaną tam nowe miejsca pracy. Wiadomo, że znajdzie tu zatrudnienie około 20 osób.

– Będą to głównie pracownicy produkcji. Niebawem ruszy rekrutacja – wyjaśnia Piotr Kopczuk.

Przypomnijmy, że łapska podstrefa ekonomiczna powstaje na terenie o łącznej powierzchni 12 hektarów.

Obecnie trwa zbrojenie terenów inwestycyjnych. Zakończenie robót jest planowane na koniec czerwca 2014 roku. Dzięki temu powstanie teren składający się z dziewięciu działek o powierzchni hektara każda.

Inwestycja jest możliwa dzięki wsparciu z funduszy unijnych. Dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego pokryje aż 99 procent kosztów planowanego przedsięwzięcia.

(jul)

Piotr Bałtroczyk wystąpi już dzisiaj w białostockim Teatrze Dramatycznym



Marek Ulatowski/mwmedia

Piotr Bałtroczyk to znany i lubiany konferansjer. Już dziś zobaczyć go będzie można w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku (ul. Elektryczna 12). Początek występu o godz. 20. Satyryk zaprezentuje nam program „Druga 50-tka Piotra Bałtroczyka". Będzie śmiesznie, trochę refleksyjnie i wyjątkowo ciekawie. Kto wie? Może Bałtroczyk zaśpiewa albo uraczy nas jakimś wierszem? Przekonacie się w teatrze. Naprawdę warto poświęcić czwartkowy wieczór na spotkanie z tym artystą. Mamy dla Was bilety. Żeby je zdobyć piszcie wiadomość dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje imię i nazwisko, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie zaproszenie. Nagrodzimy najlepsze – naszym zdaniem – uzasadnienia.

(uk)

Region >> Mróz i śnieg to warunki, w których trzeba wiedzieć, jak się zachować

Przygotuj się na zimowe zabawy

Aby ferie były udane, trzeba pamiętać o zasadach bezpiecznego zachowania.

Za chwilę około 150 tysięcy dzieci w Podlaskiem zacznie ferie. Będą wypoczywać w różnych miejscach i różnych warunkach. Trzeba je do tego odpowiednio przygotować, aby z wypoczynku przywiozły wyłącznie miłe wspomnienia.

Z danych kuratorium podlaskiego wynika, że z różnych form zorganizowanego wypoczynku skorzysta w te ferie około dwóch tysięcy dzieci w regionie. Na koloniach i obozach będą się nich troszczyć opiekunowie.

– Przed wysłaniem dziecka na zorganizowaną formę wypoczynku warto sprawdzić na przykład na liście Ministerstwa Edukacji Narodowej w wykazie placówek zarejestrowanych czy ta, do której wysyłamy dziecko, została zarejestrowana – radzi Wiesława Ćwiklińska, podlaski wicekurator oświaty.

Do tej pory w województwie podlaskim zarejestrowało się około pięćdziesięciu placówek.

Mnóstwo dzieci zostaje jednak w domach i będą urządzały sobie rozrywki na własną rękę. Trzeba im uświadomić, że bezpiecznie mogą bawić się na sztucznych lodowiskach, a na sankach i nartach powinny zjeżdżać ze stoków oddalonych od dróg, po których jeżdżą samochody, motory i inne pojazdy mechaniczne. Przy czym trzeba to robić w wyznaczonych miejscach. Istotne jest, aby korzystać tylko ze sprawnego sprzętu.

Zdecydowanie zakazane jest jeżdżenie na łyżwach po zamarzniętych jeziorach, stawach i rzekach, jak również zjeżdżanie z górek na drogę, po której jeżdżą samochody.

Poza tym, podczas zabaw na śniegu nie można podstawiać nogi jeżdżącym na łyżwach ani popychać innych czy zajeżdżać im drogi. Niebezpieczne może być także rzucanie śnieżkami w głowę.

– Większość zagrożeń wynika z zabaw nie w tych miejscach, w których należałoby spędzać ferie – podkreśla Sławomir Mierzwa, komendant podlaskiej policji.

Jeśli wypoczywamy w górach, to pamiętajmy, by wychodząc ze schroniska na szlak poinformować o tym jego pracowników, podając planowaną trasę przemarszu i przybliżoną godzinę powrotu. Po zakończeniu wycieczki zgłośmy swój powrót.

Powinniśmy mieć rozeznanie w pogodzie – słuchajmy więc prognoz w radiu i telewizji. Podczas wycieczek trzeba dostosować obuwie i ubiór do panujących warunków atmosferycznych zakładając, że pogoda może w każdej chwili się zmienić.

Przed wyprawą zapoznajmy się z mapą terenu, dobierając długość i trudność szlaku turystycznego do możliwości najsłabszych uczestników wycieczki. Nie wspinamy się po skałach bez asekuracji i odpowiedniego przygotowania, a także sprzętu. Lepiej skorzystać z pomocy instruktora i w zaproponowanym przez niego terenie.

Jeśli mamy ze sobą telefon komórkowy, zaprogramujmy w nim numery najbliższych placówek GOPR. Zawsze zabierajmy również ze sobą podstawowy sprzęt pierwszej pomocy, zwłaszcza do opatrywania ran i usztywniania złamanych czy zwichniętych kończyn, a także latarkę i gwizdek do sygnalizacji miejsca pobytu.

W tym roku województwie podlaskim ferie trwają od 27 stycznia do 7 lutego.

(ab)

Zbadaj się

▲ **Choroszcz.** W sobotę na placu przed Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy od godziny 10 do 15 będzie dyżurował mammobus.
Panie w wieku 50-69 lat będą mogły wykonać bezpłatne badanie mammograficzne. Rejestracja w godz. 8-20 pod numerami telefonów: 85 676 03 32, 85 676 13 22.

(jul)

reklama

Pożyczki dla firm bez ZUS i US
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Niezwykły koncert Mikromusic już dziś w Białymstoku

Mikromusic to grupa łącząca piękne melodie, kunszt warsztatowy oraz wspaniałą koncertową energię. Przekonać się będzie można o tym już dziś w Zmianie Klimatu (ul. Warszawska 6). Początek koncertu o godz. 20. Muzyka zespołu to fuzja jazzu, trip-hopu, rocka, czasem też muzyki ludowej. Enigmatyczny głos wokalistki – Natalii Grosiak jest prawdziwą wizytówką zespołu, który z roku na rok zyskuje coraz większe uznanie. Na swoim koncie maja pięć płyt, w tym DVD koncertowe. Na debiutanckim krążku z 2006 roku „Mikromusic" pojawiło się wielu gości, m.in. Leszek Możdżer, multiinstrumentalista Sambor Dudzinski i akordeonista Piotr Dziubek. Na początku 2013 światło dzienne ujrzał piąty krążek zespołu „Piękny koniec".

(ak, uk)



Materiały organizatora

Augustów >>

Napadł, bo... nie miał biletu

Piętnastolatek przewrócił starszą kobietę i zabrał jej torebkę. Został zatrzymany przez trzech mężczyzn i przekazany w ręce augustowskiej policji. Sprawca tłumaczył, że potrzebował pieniędzy na bilet.

Do zdarzenia doszło we wtorek wieczorem, na osiedlu Lipowiec. Nastolatek, mieszkaniec powiatu białostockiego, ale przebywający w placówce wychowawczej, zaatakował przypadkowo napotkaną, 60-letnią kobietę. Złapał ją za szyję, przewrócił i zabrał torebkę z dokumentami oraz pieniędzmi.

Pokrzywdzona, w drodze do domu, zauważyła trzech młodych, w wieku od 25 do 27 lat mężczyzn (dwaj z nich to druhowie OSP Augustów-Lipowiec) i powiedziała im, co się stało. Augustowianie postanowili pomóc. W pobliskim lesie zatrzymali sprawcę. Wprawdzie początkowo nie przyznawał się do winy, ale zmienił zdanie, gdy przyjechali funkcjonariusze policji.

– Wskazał nam miejsce porzucenia łupu – informuje Paweł Jakubiak, oficer prasowy augustowskiej komendy. – Tłumaczył, że potrzebował pieniędzy, ponieważ nie miał za co kupić biletu na „empek", a chciał jechać do centrum

15-latek za dokonanie rozboju wkrótce stanie przed sądem dla nieletnich. A ci, którzy go ujęli, mogą liczyć na podziękowania od komendanta policji w Augustowie. **(hel)**

Pow. białostocki >> Jest reakcja na apel Dawida Geniusza

Domy dziecka pod okiem rzecznika

Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michalak, zlecił kontrolę podlaskich domów dziecka, na które w dramatycznym apelu zwrócił uwagę ich wychowanek – Dawid Geniusz. W grudniu 18-letni dziś już chłopak w akcie desperacji na kilka godzin przykuł się kajdankami do drzwi w holu siedziby rzecznika w Warszawie. O sprawie pisały ogólnopolskie media.

Dawid chciał, aby rzecznik przyjrzał się losom podopiecznych placówki w Krasnem oraz w Supraślu. W tej pierwszej miało dochodzić m.in. do molestowania wśród podopiecznych, kradzieży jedzenia przez personel. Twierdzi, że od dwóch lat pisał do rzecznika, ale ten nie raczył odpowiedzieć na żadne pisma. Lekceważono też jego telefony. Biuro RPD broni się, że pracownicy resortu badali sprawę Dawida, ale kontrole w domach dziecka nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Zgodnie z osobistą deklaracją złożoną chłopakowi przez Marka Michalaka w grudniu, zlecono powtórne kontrole. Przeprowadzono je na początku tego roku. Na wyniki trzeba będzie jednak poczekać co najmniej do końca lutego.

– Cała sprawa bardzo nas dotknęła. Ze swej strony staramy się dzieciom nieba przychylić – mówi Katarzyna Karczewska, dyrektorka placówki w Supraślu. – Mam nadzieję, że wyniki kontroli potwierdzą naszą dobrą pracę.


czytam więc wiem
Znów idą Święta >>8
GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA
Dom zły dla Dawida

W supraskim domu dziecka 18-latek będzie mieszkał co najmniej do momentu ukończenia nauki. Trwają ustalania co do zasad jego późniejszego pobytu w placówce. Dyr. Karczewska zapewnia, że wszyscy chcą pomóc Dawidowi. – Pytanie tylko, czy tą pomoc zechce przyjąć – dodaje.

Nad losem chłopaka ubolewa też dyrektorka Domu Dziecka w Krasnem, która jest jednak spokojna o wyniki kontroli. Jej zdaniem zarzuty wobec placówki wynikają bowiem z nastawienia Dawida.

– Nie potrafił się odnaleźć w grupie, nie potrafi się dostosować do regulaminu. Zupełnie nie poradził sobie z emocjami, kiedy rodzice zostawili go – przyznała w niedawnej rozmowie z nami dyr. Anna Zieniewicz.

Dawid tuła się po domach dziecka od dwóch lat, po tym, jak rodzice zrzekli się do niego praw. Powodem były kłótnie i rękoczyny, a ich źródłem, nadgorliwość rodziców i zakazy, wynikające z przynależności do sekty. Dawid Geniusz domagał się interwencji rzecznika w sprawie młodszego rodzeństwa (brata i trzech sióstr), będącego wciąż pod opieką rodziców. Nastolatek martwi się o nich. Twierdzi, że ojciec znęcał się nad nim i rodzeństwem psychicznie i fizycznie. Złożył nawet zawiadomienie do prokuratury.

W ubiegły czwartek przedstawiciel Biura RPD analizował akta sprawy. Śledztwo, które toczy się od marca zeszłego roku, stanęło jednak w miejscu.

– Istnieje problem z ustaleniem miejsca pobytu rodziców, a należy ich przesłuchać – mówi Dorota Antychowicz, zastępca Prokuratora Rejonowego w Białymstoku. – Z akt wynika, że prawdopodobnie wyjechali za granicę.

Do tematu wrócimy. **(ika)**

Przedszkolaki dla hospicjum


W. Wołkielewicz

„Babciu, Dziadku cieszymy się, że Was mamy!" – pod takim hasłem przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 80 w Białymstoku obchodzą uroczystość Dnia Babci i Dziadka. W tym roku już po raz trzeci impreza połączona jest ze zbiórką pieniędzy na potrzeby białostockiego hospicjum dla dorosłych, mieszczącego się przy ul. Sobieskiego 1 w Białymstoku. Wczoraj rano przedszkolaki zbierały pieniądze od rodziców, którzy przyprowadzali pociechy do placówki, a po południu podczas imprezy z okazji Dnia Babci i Dziadka. Taka zbiórka będzie prowadzona do piątku. W tym roku do akcji zbierania pieniędzy na hospicjum włączyło się też PS nr 12 „Tęczowe" w Białymstoku. **(luk)**

reklama

Pożyczki remontowo-budowlane
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

promocja


KABARET pod Wyrwigroszem
z nowym programem
27 lutego 2014 godz. 19.30
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1 www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 70 zł - balkon Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl
Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adnis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Wspolczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

Kijów>> Europa wzywa władze Ukrainy do dialogu

Krew się polała na Majdanie

Pieć osób zginęło w Kijowie, gdzie od niedzieli trwają walki ukraińskiej milicji i antyrządowych demonstrantów.

Taką informację podała gazeta internetowa „Ukrainska Prawda". Gazeta powołuje się na obecnych na miejscu lekarzy, którzy pracują na tzw. Euromajdanie.

– Zabitych jest na razie pięć osób. Od godziny 0 w środę rannych zostało 300 osób" – oświadczył cytowany przez gazetę Ołeh Musij ze służby medycznej Sztabu Sprzeciwu Narodowego na Majdanie Niepodległości.

Zdaniem lekarza ciała czterech zmarłych osób nosiły ślady ran postrzałowych klatki piersiowej, szyi i głowy.

W środę około godz. 7 czasu polskiego oddziały specjalne milicji Berkut przypuściły atak na barykadę ustawioną przez protestujących przy ulicy Hruszewskiego, wypierając znajdujących się tam ludzi strzałami z broni na kule gumowe, granatami hukowymi i gazem łzawiącym. Milicja całkowicie rozebrała barykadę, pozostawiając jedynie wraki spalonych wcześniej autobusów. W kolejnych minutach funkcjonariusze, których zaczęto atakować koktajlami Mołotowa, kamieniami i innymi przedmiotami, wrócili na wcześniejsze pozycje.

W sieciach społecznościowych brzmiały nawoływania do mobilizacji. Obecnie na Majdanie Niepodległości, gdzie od dwóch miesięcy stoi miasteczko namiotowe przeciwników władz, znajduje się ok. 30 tys. osób.

– Przyjmujemy wszyscy z ogromnym niepokojem, że w stolicy Ukrainy polała się krew – oświadczył wczoraj prezydent Bronisław Komorowski po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego. – Może to oznaczać dalszą eskalację konfliktu, wzrost nastrojów agresywnych, może oznaczać wzrost zagrożenia trwałym, głębokim konfliktem.

Wczoraj Ukraina obchodziła Dzień Jedności Narodowej. Tymczasem premier Mykoła Azarow oświadczył, że ludzie, którzy w centrum Kijowa protestują przeciwko władzom, są terrorystami, a odpowiedzialność za ofiary śmiertelne tych wydarzeń ponoszą organizatorzy. W odpowiedzi na to ukraińska opozycja oświadczyła, że za śmierć uczestników protestów odpowiada osobiście prezydent Janukowycz i szef MSW Witalij Zacharczenko.

– Cztery postrzały w głowę i szyję to nie samoobrona, lecz umyślne zabójstwo pokojowego demonstranta. Bezpośrednią odpowiedzialność za ten akt terroru wobec obywateli ponosi osobiście minister spraw wewnętrznych, krwawy zabójca Zacharczenko – napisali przedstawiciele partii opozycyjnych Batkiwszczyna, Udar i Swoboda.

Po południu w administracji prezydenckiej rozpoczęło się spotkanie z przywódcami opozycji, na którym omawiane było uregulowanie konfliktu. W tym samym czasie rząd Mykoły Azarowa rozszerzył listę środków, które mogą być wykorzystywane przez milicję do powstrzymania masowych zamieszek i grupowego naruszenia porządku publicznego, m.in. o granaty dymne i gazowe. Odpowiednie rozporządzenia opublikowano po posiedzeniu Rady Ministrów. Rząd zezwolił milicji na używanie w takich sytuacjach: ręcznych granatów dymnych, granatów gazowych i świetlnych oraz granatów świetlno-hukowych, których dotychczas nie było na listach dozwolonych środków. Korzystanie z niektórych z nich było dotychczas dopuszczalne wyłącznie podczas operacji specjalnych. Rada Ministrów zmieniła także zasady użycia przeciwko demonstrantom armatek wodnych. Do dziś nie można było ich używać przy temperaturze poniżej zera stopni Celsjusza. Ograniczenie to anulowano.

(PAP)

Fot. PAP/EPA



Demonstranci palili opony samochodowe, rzucali kamieniami i koktajlami Mołotowa, broniąc swoich barykad przed oddziałami milicji

Stanowisko UE

Unia Europejska potępiła w środę eskalację przemocy, do jakiej doszło w Kijowie. Szef Komisji Europejskiej Jose Barroso nie wykluczył podjęcia przez UE działań wobec Ukrainy. – Jesteśmy zaszokowani wiadomościami o zabitych wśród demonstrantów – powiedział Barroso. – Potępiamy przemoc i wzywamy obie strony do zachowania umiaru oraz powstrzymania eskalacji wydarzeń. To głównie na ukraińskich władzach spoczywa odpowiedzialność za uspokojenie sytuacji i rozpoczęcie dialogu z opozycją. Decyzje władz ograniczające swobodę zgromadzeń, wolność słowa i mediów budzą poważne obawy.

Sejm >> Spór o prezydencki projekt

Kominiarki podzieliły posłów

Kluby PO, PSL i SLD poparły w środę w I czytaniu prezydencką propozycję wprowadzenia zakazu zakrywania twarzy podczas demonstracji. Do klubów PiS i TR, które chcą odrzucenia projektu, przyłączyła się SP.

– W kominiarce dokonuje się napadów na banki, gwałci, kradnie. Kto – mając dobre, uczciwe, przyzwoite intencje – chce zakryć swoją twarz?" – mówił Tomasz Lenz (PO), który zapowiedział, że Platforma poprze prezydencki projekt zmiany Prawa o zgromadzeniach. Przypomniał burdy, do jakich doszło 11 listopada 2013 r. i w których brali udział m.in. zamaskowani napastnicy.

Również SLD i PSL są za wdrożeniem projektu.

Natomiast złożony przez PiS i poparty przez TR wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu poparła SP.

– Nie ma potrzeby wprowadzania tak daleko idącego ograniczenia, jak proponuje nam tutaj pan prezydent, mimo że dochodziło, dochodzi i będzie dochodzić do jakiegoś rodzaju ekscesów, bo tą ustawą tego nie wyeliminujemy – ocenił Andrzej Dera (SP). Jak dodał, jeżeli ktoś będzie chciał założyć kominiarkę, to i tak to zrobi. „I co wtedy powiemy? Że ta ustawa też nie działa?" – pytał. **(PAP)**

Warszawa >> „Solidarność" rozczarowana

Rząd: Zakaz handlu w niedzielę to zły pomysł

NSZZ „Solidarność" jest rozczarowana negatywną opinią rządu o poselskim projekcie ustawy zakazującej handlu w niedziele – poinformował w środę rzecznik przewodniczącego „S" Marek Lewandowski. Rząd przyjął taką negatywną opinię we wtorek.

– Związkowcy jako nietrafne oceniają argumenty rządu, że obecne rozwiązania dotyczące handlu w niedziele są kompromisowe – podał Lewandowski. – W ocenie związku nie ma jakichkolwiek dobrych rozwiązań w tej sprawie, „chyba że kompromisem nazwać zatrudnianie pracowników pod przymusem pracy w niedziele i prawo do jednej wolnej niedzieli w miesiącu – niejednokrotnie nieprzestrzegane przez pracodawców.

– Wolność konsumencka nie może być prawem nadrzędnym i przyczyną zniewolenia pracowników handlu – podkreśla Solidarność.

Obecnie kodeks pracy określa, że praca w placówkach handlowych jest niedozwolona w święta. Posłowie chcieliby rozszerzyć zakaz na każdą niedzielę.

W ocenie Rady Ministrów istniejące unormowania są kompromisowe i godzą interesy pracowników, pracodawców i konsumentów.

– Dalsze ingerowanie w system handlu mogłoby oznaczać ograniczenie liczby miejsc pracy dla pracowników zatrudnionych w placówkach handlowych i przedsiębiorstwach współpracujących (hurtowniach, firmach transportowych i dostawczych) oraz punktach usługowych funkcjonujących w centrach handlowych (pralniach, kawiarniach) – uzasadnia swe stanowisko rząd. Szacuje, że w wyniku zamknięcia sklepów w niedziele ok. 11 tys. etatów musiałoby zostać zlikwidowanych.

Pod o poselskim projektem ustawy zakazującej handlu w niedziele podpisali się posłowie PiS, PO, PSL i SP. **(PAP)**

Siemiatycze >> Miała poniżać dzieci

Prokurator żąda pół roku więzienia dla pielęgniarki

Przed Sądem Rejonowym w Siemiatyczach zakończył się w środę proces b. pielęgniarki Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci i Młodzieży w Bacikach Średnich. Oskarżono ją o znęcanie się nad niepełnosprawnymi dziećmi. Ogłoszenie wyroku – za tydzień.

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Białymstoku sędzia Przemysław Wasilewski poinformował, że w mowie końcowej prokurator zażądał kary pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata, dozoru kuratora oraz orzeczenia zakazu zajmowania stanowisk związanych ze sprawowaniem opieki nad dziećmi.

43-letnia oskarżona nie przyznaje się do zarzutów; chce uniewinnienia.

W procesie, który przed sądem w Siemiatyczach rozpoczął się we wrześniu 2012 roku, kobiecie zarzucono, że znęcała się nad małoletnimi pensjonariuszami – nieporadnymi ze względu na swój stan psychiczny i fizyczny. Według śledczych oskarżona popychała dzieci, szarpała za ubrania, uderzała rękami po całym ciele, poniżała i wyzywała. **(PAP)**

Rzeszów >> Wniosek o uznanie M. Trynkiewicza za osobę stwarzającą zagrożenie

Pedofil-morderca nie wyjdzie na wolność?

Do Sądu Okręgowego w Rzeszowie trafił w środę wniosek o uznanie Mariusza Trynkiewicza za osobę z zaburzeniami psychicznymi stwarzającą zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Sąd powołał biegłych; do końca stycznia przygotują oni opinię w sprawie.

Wniosek skierował dyrektor zakładu karnego w Rzeszowie, w którym Trynkiewicz odbywa karę.

Minister sprawiedliwości Marek Biernacki zapewnił w środę dziennikarzy, że resort jest przygotowany na różne warianty dalszego postępowania wobec Trynkiewicza, w zależności od decyzji sądu. Zaznaczył, że nie będzie przedstawiał ich publicznie.

Natomiast szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz powiedział, że w sprawie Trynkiewicza policja dostała od niego „polecenie wykonania wszelkich czynności, które odpowiadają na dwa zagrożenia: na zagrożenie, jakie może powodować taka osoba wobec innych oraz zagrożenie takiej osoby linczem, czy inną próbą odwetu".

Rzeczniczka sądu w Rzeszowie Marzena Ossolińska-Pleś poinformowała w środę, że sąd w trzyosobowym składzie orzekającym zdecydował jeszcze tego samego dnia „o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych dotyczącej Mariusza T.". W tym celu powołał trzech biegłych: dwóch psychiatrów i seksuologa, którzy mają do 31 stycznia przygotować opinię.

Po otrzymaniu opinii od biegłych po takiej obserwacji zostanie wyznaczona rozprawa dotycząca Trynkiewicza.

Przed skierowaniem wniosku dotyczącego Trynkiewicza dyrektor zakładu karnego w Rzeszowie zapoznał się m.in. z aktualnymi opiniami psychologa i psychiatry na jego temat, a także z oceną funkcjonowania skazanego w procesie resocjalizacji oraz w czasie terapii.

Trynkiewicz – pedofil skazany w 1989 roku za zabójstwo czterech chłopców na karę śmierci zamienioną potem na 25 lat więzienia – może 11 lutego opuścić Zakład Karny w Rzeszowie. Nie stanie się tak, jeśli sąd, na mocy ustawy o nadzorze nad groźnymi przestępcami, orzeknie o umieszczeniu go w specjalnym ośrodku terapeutycznym. **(PAP)**

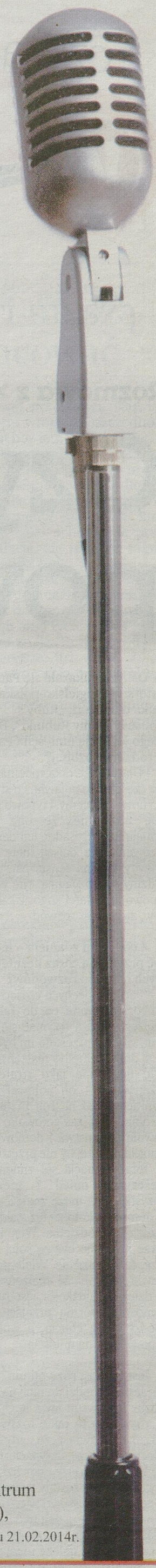
reklama

Spłacamy wszystkie zadłużenia
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

MUZYKA BEZ GRANIC

1 kwietnia 2014, godz. 19.00

Ośrodek Sportu i Rekreacji, Suwałki ul. Wojska Polskiego 2



THE 12 TENORS



ROCK | POP | CLASSIC

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 oraz w sklepach: Empik w centrum Handlowym Plaza, Avans, ul. Tysiąclecia Litwy 1 **Cena biletów w przedsprzedaży:** **SEKTOR I** - 135zł* (cena standardowa: 150 zł), **SEKTOR II** - 120zł* (cena standardowa: 130 zł) **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl *Przedsprzedaż kończy się w dniu 21.02.2014r.

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, .adnis agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez



Czytam, więc wiem

▲ Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół w województwie podlaskim i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

▲ Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem. Nauka Polska Świat".

▲ Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje społeczne, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

▲ Na naszych łamach publikujemy także napisane przez uczniów recenzje w ramach akcji „Czytam, bo lubię".

▲ Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

(ak)

Rozmowa z >> Krystyną Perkowską-Mazerską, pisarką

Czytanie z dziećmi powinno być zabawą

▲ Ostatnio ukazała się Pani autorstwa angielsko-polska bajka dla dzieci, „Ruby's Houses / Domy Rubinki". Dlaczego jej akcję umieściła Pani w rodzinie rozbitej?

– Dlatego, że taka rodzina coraz częściej się pojawia, co stwarza nowe problemy. I typowo polskie udawanie, że one nie istnieją lub przesadne ich demonizowanie, na dalszą metę doprawdy nie ma sensu. Niestety, rodziny się rozpadają. Nie tylko z powodu śmierci kogoś z członków, ale i przez rozwód.

▲ A co – Pani zdaniem – może być przyczyną coraz liczniejszych ostatnio rozwodów?

– Pary w obecnych czasach są zdezorientowane co do faktu, dlaczego muszą trzymać się razem, gdy już przestało im być ze sobą dobrze. Kiedyś małżeństwo było dozgonne jako strategia przetrwania – on polował czy wypracowywał na roli materiał na obiad, ona zaś gotowała, pilnowała potomstwa i domowego ogniska. Inaczej by nie przetrwali. Teraz sytuacja się zmieniła. Mężczyzna obiad i niemal wszystko inne może znaleźć poza domem, a kobieta też stała się bardziej samodzielna. Więc jeśli parze przestaje być ze sobą dobrze, to się rozstaje. Wiele przemawia za tym, że małżeństwo w dziejach ludzkości jest tylko pomostem, formą przejściową między dziką chucią, a wolną, odpowiedzialną miłością.

▲ Jest Pani za rozwodami?

– Jeśli dochodzi do nich na zasadzie: ktoś wstał lewą nogą i... się rozwiodą, to takie rozstania odrzucam, zwłaszcza gdy są dzieci, bo zawsze na tym cierpią. Ale każdy zbyt duży przechył zatapia. I jeśli już zostały wykorzystane wszystkie środki w celu ratowania rodziny, a ona nadal jest dysfunkcyjna lub patologiczna, to taki związek należy unieważnić również dla dobra dzieci, gdyż one na tym zyskują, choć nie od razu. Wtedy dzieciom trzeba pomóc. Przede wszystkim oswoić je z tym problemem, nauczyć dostosować się do nowej sytuacji, by mogły się w niej jak najlepiej odnaleźć.

Uważam, że to jest pilne zadanie dla mediów, placówek oświatowych i kulturalnych. Świata nie zmienimy i musimy nauczyć się w nim żyć. Właśnie dlatego akcję mojej bajki umieściłam w rodzinie nietypowej. U mnie ona nawet nie nazywa się – rozbita, lecz „patchworkowa", czyli połatana, pozszywana, przenicowana. Jak zwał, tak zwał. Ważne, że jest to rodzina dobra, bo bardziej funkcjonalna niż niejedna tzw. normalna. Słowem – da się w niej żyć. I o tym trzeba zagubione dzieci przekonać, by zmniejszyć falę nieszczęść dziecięcych.

▲ Brała Pani udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom". Wypracowała Pani jakąś metodę czytania bajek, którą mogłaby Pani polecić?

– Tak. I było to wspaniałe doświadczenie. Przekonałam się, że w czytaniu dla dzieci musi być wiele metod, aby one odbierały edukację jak zabawę i – paradoksalnie – niewiele autentycznego czytania.

▲ A co poza tym?

– Wszystko po trochu: opowiadanie, pokaz obrazków i rekwizytów, pogadanka, a nawet odgrywanie ról, czyli miniteatr. Czytanie też, ale nie na początku, bo do dziecka najbardziej dociera przekaz bezpośredni i obraz. Jeśli więc ktoś przy nowym tekście od razu schowa głowę w książkę, to – zamiast wzbudzić zainteresowanie – wyprodukuje „przeszkadzalskich".

▲ Jak Pani radziłaby zacząć?

– Zanim zaczniemy czytać bajkę dzieciom, sami powinniśmy się z nią dobrze zapoznać. A potem przemyśleć, jak ją zaprezentować. Ja „Domy Rubinki" zaczynam opowiadać, streszczając narrację pośrednią, przedstawienie bohaterki i pokazując obrazki. W ten sposób zdobywam



Fot. Luzia Walton

Krystyna Perkowska-Mazerska – to pisarka, tłumaczka, poetka. Absolwentka matematyki, informatyki i anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Uczyła języka angielskiego w XCVIII Liceum w Warszawie. Debiutowała w 1997 roku. Jest autorką tomików wierszy i polsko-angielskiego zbioru aforyzmów. Publikowała również w prasie krajowej i regionalnej, w periodykach literackich oraz w laureackich almanachach pokonkursowych. Ostatnio ukazała się jej angielsko-polska bajka „Ruby`s Houses / Domy Rubinki" wydana pod pseudonimem Krystyna Perk.

uwagę młodych słuchaczy i wciągam ich w tekst. Tak go napisałam, aby oni również mogli się w opowiadanie włączyć. Na przykład w miejscu, mówiącym o ZOO, nie wyliczam żyjących tam zwierząt. Przecież dzieci je świetnie znają i chętnie wymienią. Wystarczy spytać, jakie zwierzęta Rubinka mogła oglądać w ZOO, czy też, jakie jest ich ulubione zwierzę. W ten sposób tworzy się swoisty, bo ustny multitekst. Dzieci są szczęśliwe, bo aktywne i świetnie się bawią. Ja też wszechstronnie je rozwijam. Dlatego w swojej bajce stworzyłam kilka okazji do aktywności dziecięcej.

▲ A co z teatrem?

– Mam tu na myśli nowoczesny miniteatr, w którym nie ma podziału na widzów i aktorów. Do stworzenia go na potrzebę prezentacji bajki wystarczy kilku chętnych do odgrywania ról i proste rekwizyty. Na przykład papierowe jabłko, gdy jest o nim mowa, i ktoś do stania, rozłożenia rąk i udawania jabłoni. W ten sposób można dowartościować dziecko najmniej zdolne czy nawet takie, które ma wadę wymowy.

▲ A na tradycyjne czytanie miejsce się znajdzie?

– Tak. Jednak na początku najbardziej opłaca się czytać tylko dialogi. Wtedy też warto zachęcać dzieci do powtarzania wypowiedzi bohaterów. To pomaga wyłowić zdolnych do odgrywania ról. A gdy już młodzi słuchacze tkwią w tekście i zamieniają się w słuch, to można czytać coraz więcej i więcej. Ale ciągle trzeba uważać, by nie stracić z nimi kontaktu i w porę zmienić metodę obcowania z bajką.

▲ Kosztuje to sporo czasu i zachodu.

– O tak, ale w sumie się opłaca. Po co się spieszyć? Wszak bajka to lektura nadobowiązkowa i powinna być niejako od święta. Do tej samej, jak do świetnej zabawy, można podchodzić wiele razy. Nawet ją ilustrować. Dotąd z nią obcować, aż dziecko ją pokocha i samo zacznie czytać jak coś swego. Wtedy warto takiego czytania posłuchać i bez względu na jakość pochwalić. Wówczas maluch, rozmiłowany w czytaniu, sięgnie i po inną książkę. A czyż nie o to chodzi? To rzeczywiście wymaga zachodu, ale minęły czasy nauki pływania przez wyrzucenie kogoś z łódki na środku jeziora.

▲ O czym są „Domy Rubinki"?

– Moja bajka – jak wiele innych – zawiera dużo ekscytujących przygód i dobrej zabawy, a jak niewiele innych – nie ma w sobie nic z agresji, a tylko odrobinę strachu. Ale nie wyłącznie dlatego, że dzieci lubią się bać. On jeszcze czemuś służy – zniechęca do ucieczek z domu. Może właśnie dlatego – obok oswajania z rodziną nietypową – jest polecana przez Centrum Edukacji Nauczycieli.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Kopeć

Konto w banku to zysk

ZADBAJ O SWOJE PIENIĄDZE II (cz. 3) Trzymasz gotówkę w domu? Tracisz - i to podwójnie!



Fot. Fotolia

Decydując się na bankowość internetową, uregulujesz należności, a także sprawdzisz stan domowego budżetu, o każdej porze dnia i nocy!

Pieniądze przez cały czas tracą na wartości z powodu inflacji. Możesz to zauważyć podczas zakupów. Sam pewnie narzekasz, że ceny idą do góry. A to oznacza, że za to samo 100 zł po roku kupisz już mniej towarów. Czyli realna wartość banknotu będzie mniejsza.

Gdy trzymasz pieniądze w „skarpecie", tracisz odsetki, które mógłbyś otrzymać, lokując oszczędności (zysk pokrywa inflację i jeszcze z reguły dodatkowo pozwala coś zarobić). Twoje pieniądze w domu nie są też jednak bezpieczne. Uwierz policjantom ostrzegającym, że złodzieje znają nawet najwymyślniejsze skrytki. Gdy się włamią, najpewniej pozbawią Cię oszczędności życia. W banku są bezpieczne. On nie tylko chroni je przed rabusiami, ale odpowiada też za dokonane przelewy, których nie zleciłeś lub które, niezgodnie z Twoim poleceniem, wysłano na błędny rachunek. Oczywiście, bank może zbankrutować. Jednak wówczas odpowiedzialność za Twoje pieniądze przejmuje państwowy Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Obejmuje on wszystkie banki mające siedzibę w Polsce (ich listę znajdziesz na stronie internetowej www.bfg.pl). Gwarantuje zwrot środków do równowartości 100 tys. euro. Suma ta obejmuje oszczędności na wszystkich depozytach klienta (terminowych, bieżących, oszczędnościowo-rozliczeniowych).

Możesz jednak powiedzieć tak: korzystam z usług banku, odkładając pieniądze na czarną godzinę, przykładowo na lokacie. Ale pensję czy emeryturę wolę odbierać osobiście, bo nie mam głowy do formalności, a gotówkę na bieżące wydatki chcę mieć pod ręką, zamiast co rusz po nią chodzić. Tyle tylko, że obecnie konto bankowe założysz bez kłopotu - nawet przez internet. Za towary i usługi zapłacisz kartą powiązaną z kontem albo wypłacisz potrzebną sumę z bankomatu. Pamiętaj jednak, że pieniądz elektroniczny wydaje się łatwiej niż gotówkę, dlatego w sklepach musisz zachować szczególny rozsądek oraz planować zakupy, najlepiej robiąc ich listę!

Innym argumentem przemawiającym za przekonaniem się do obrotu bezgotówkowego (transakcji finansowych realizowanych bez posługiwania się gotówką) jest to, że pozwala on zaoszczędzić czas i pieniądze. Przykładowo: gdy osobiście uiszczasz rachunki za czynsz, gaz czy prąd, musisz stać w kolejce i zwykle zapłacić za pośrednictwo. Tymczasem wiele banków oferuje bezpłatne konta, z których wykonasz przelewy bez żadnej prowizji. Decydując się na ofertę internetową, uregulujesz należności, a także sprawdzisz stan domowego budżetu, o każdej porze dnia i nocy. Możesz też przerzucić na bank obowiązek pilnowania terminu wnoszenia stałych opłat (szerzej napiszemy o tym w kolejnym odcinku cyklu). Nie bez znaczenia jest to, że dysponując bankowym zestawieniem transakcji, w razie sporu ze spółdzielnią mieszkaniową czy energetyką bez problemu udowodnisz, że regulowałeś należności na czas. Dodatkowo w każdym momencie jesteś w stanie ocenić, na co wydajesz pieniądze i jakimi kwotami dysponujesz, co umożliwia bardziej racjonalne gospodarowanie. A poza tym mając konto osobiste, możesz taniej i wygodniej „polować" na cenowe okazje w sieci.

Na co warto zwrócić uwagę, wybierając bank? Przede wszystkim na to, ile będzie kosztowała obsługa. To znaczy, ile zapłacisz za prowadzenie konta i przelewy. Ponieważ konkurencja na rynku jest spora, wiele instytucji oferuje darmowe usługi, a nawet dodatkowy zarobek (na przykład rabaty powiązane z kartą). Pamiętaj jednak, że takie oferty nie są dla każdego! Bo może okazać się, że owszem, obsługa konta jest bezpłatna, ale tylko wówczas, gdy miesięczne wpływy przekraczają określoną kwotę, aktywnie korzystasz karty albo robisz nie więcej niż trzy przelewy. Dlatego zwróć uwagę m.in. na to, ile pieniędzy może wpływać co miesiąc na Twoje konto. Sprawdź, ile transakcji albo na jaką kwotę trzeba wykonać, posługując się kartą, by uniknąć opłat. Pytaj o szczegóły! Może bowiem się okazać, że warto wydać kilka złotych za prowadzenie rachunku, aby móc na przykład korzystać bezpłatnie z bankomatów na terenie kraju. W zależności od potrzeb i możliwości przemyśl również, czy wolisz mieć konto internetowe (wymaga większej samodzielności i dostępu do sprzętu), czy chodzić do banku (zapytaj wówczas o liczbę i dostępność oddziałów).

(kb)

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP Narodowy Bank Polski

LEPIEJ NIE SPUSZCZAJ KARTY Z OCZU

Płacąc „plastikiem" w sklepie czy lokalu usługowym, pamiętaj, że nawet na chwilę nie wolno spuścić go z oczu. Bo skopiowanie karty trwa dosłownie ułamek sekundy! Jeśli płacisz nią, wymagaj, żeby terminal przyniesiono do Ciebie, na przykład do stolika. Jeśli nie jest to możliwe, podejdź do urządzenia razem z pracownikiem danego punktu. Jeśli jego zachowanie budzi Twój niepokój, na wszelki wypadek zrezygnuj z tego typu płatności.

KONTA, NA KTÓRYCH ZARABIASZ

Banki robią, co mogą, żeby przyciągnąć do siebie klientów. Ponieważ darmowe konta osobiste przestały być czymś wyjątkowym, w ofercie niektórych instytucji pojawiły się takie, na których... można zarobić. Stąd myśląc o założeniu rachunku, warto poszukać takiego banku, który nagradza aktywnych klientów, udostępniając im usługę money back/cashback. Polega ona na tym, że procent wydatków, które ponieśliśmy w miesiącu trafia z powrotem na nasze konto. Ile można odzyskać? To zależy od indywidualnej polityki banku. Ich oferta w tym zakresie jest bogata, dlatego istnieje duża szansa, że dopasujesz ją do swoich potrzeb.

PŁACĄC „PLASTIKIEM", KUPUJESZ TANIEJ

Aby zachęcić do korzystania ze swoich usług, banki coraz częściej tworzą również systemy partnerskie, oferując swoim klientom dodatkowe korzyści finansowe. Ich zasięg jest różny, zależny od instytucji. Czasem dotyczy jedynie określonych kart kredytowych, innym razem wszystkich proponowanych klientom. Bezgotówkowa forma płatności pozwala na skorzystanie ze specjalnej oferty rabatowej przygotowanej przez partnerów banku, w którym masz konto.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Oszczędności muszą na Ciebie pracować

PORADY Wiele osób twierdzi, że w ich przypadku nie ma możliwości odkładania pieniędzy na przyszłość z powodu niskich zarobków. Często bywa jednak tak, że tacy ludzie dostają podwyżkę, czyli więcej zarabiają, ale natychmiast zaczynają również więcej wydawać. I znów z czystym sumieniem tłumaczą się, że nie stać ich na oszczędzanie. Jest ono jednak bardziej kwestią wyboru niż zasobności domowego budżetu. W każdym momencie naszego życia warto zastanowić się, co możemy zrobić, by zmniejszyć codzienne wydatki. Tak, aby odłożone pieniądze zainwestować - i dzięki temu ze spokojem patrzeć w przyszłość swoją i naszej rodziny.

Zarządzając domowym budżetem, warto pamiętać o tym, co mówią finansowi eksperci: to drobne sumy składają się na wielkie oszczędności. Jeśli postanowimy zrezygnować z kilku, pozornie drobnych, codziennych wydatków, takich jak przykładowo paczka papierosów czy czekoladowy batonik w pracy, to z tych zaoszczędzonych kwot w ciągu roku uzbiera się całkiem ładna suma. Bez większego wysiłku.

Odkładać trzeba systematycznie (przykładowo co miesiąc określoną kwotę), ale i aktywnie! Bo samym gromadzeniem pieniędzy w przysłowiowej skarpecie nie zabezpieczymy swojej finansowej przyszłości. Największym wrogiem oszczędności jest bowiem inflacja, która co roku pomniejsza wartość naszej gotówki. Dlatego myśląc racjonalnie, warto odłożone środki zainwestować w instrumenty finansowe, które nie tylko uchronią je przed inflacją, ale również zagwarantują zysk..

Nie wierzmy przesądom, że pomnażanie pieniędzy jest dostępne tylko dla bogatych albo tych, którzy się na tym znają. To nieprawda! Po pierwsze, już wiesz, że zadbać o swoją przyszłość może każdy z nas, zaczynając od naprawdę drobnych sum. Po drugie, na inwestowaniu wcale nie trzeba Bóg jeden wie jak się znać. Oczywiście, istnieją rozwiązania wymagające fachowej wiedzy. Ale jeśli nie czujemy się pewnie na tym gruncie, nie musimy ryzykować. Możemy wybierać wśród ofert, które przyniosą nam zysk odpowiednio wysoki, a przede wszystkim - gwarantowany.

Zapamiętaj: na rynku kapitałowym najpewniejszą inwestycją są obligacje Skarbu Państwa. Ich podstawową cechą jest właśnie bezpieczeństwo, bo posiadaczom tych papierów nie grozi ani utrata zainwestowanych pieniędzy, ani należnych odsetek. Dłużnikiem jest bowiem Skarb Państwa gwarantujący wypłatę należnych świadczeń całym swoim majątkiem.

(oprac. kb)

Najlepszy rachunek internetowy

PORADY Najlepsze konto to takie skrojone na miarę Twoich potrzeb i finansowych możliwości. Dlatego zanim założysz internetowy rachunek, zapytaj, na jakich zasadach jest obsługiwany. Musisz na przykład wiedzieć o tym, że posiadaczom mobilnego konta zwykle nie opłaca się składać dyspozycji w oddziale banku. Przykładowo: w jednej z placówek za fizyczną wypłatę gotówki w kasie mogą zapłacić nawet 9 złotych. Tymczasem właściciele innych rachunków w tej samej instytucji nie uiszczą z tego tytułu żadnej prowizji.

Na co jeszcze opłaca się zwrócić uwagę? Na pewno na sposób obsługi. Sprawdź - choćby podpytując znajomych czy zaglądając na fora internetowe - jak w praktyce wygląda korzystanie z usług konta internetowego w tej instytucji. Pomyśl też o bezpieczeństwie swoich pieniędzy. Zabezpieczenia systemów bankowości elektronicznej w większości instytucji są na podobnym poziomie, ale mogą oferować dodatkową ochronę transakcji on-line.

(oprac. kb)

UWAGA

KONKURS * KONKURS * KONKURS * KONKURS * KONKURS * KONKURS * KONKURS * KONKURS

Zapraszamy do wypełnienia ankiety związanej z poradnikiem
„Zadbaj o swoje pieniądze II"
pod adresem mediaregionalne.pl/ankietanbp i nadesłania swojego sprawdzonego sposobu
na zarządzanie pieniędzmi. Najciekawsze propozycje nagrodzimy minitabletami!

20
procent - nawet tyle rabatu możesz uzyskać

Innowacyjność >> Ułatwi planowanie wydatków na działalność badawczo-rozwojową

System podatkowy ma pomóc firmom

Ulgi wspomagające działalność B+R w firmach są już w 30 krajach świata. Jeśli nie zastosujemy ich w Polsce, będziemy ciągle w ogonie nowoczesnych gospodarek – alarmują eksperci.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Coraz więcej krajów dostrzega, że niezbędne jest zaprojektowanie i wdrożenie systemu zachęt do działań B+R w firmach opartego m.in. na ulgach podatkowych – mówi Magdalena Burnat-Mikosz z międzynarodowej firmy doradczej Deloitte. – Tylko w ten sposób stwarza się przedsiębiorcom warunki do długoterminowego planowania wydatków na działalność badawczo-rozwojową. Takiego komfortu nie dają same dotacje UE, które są przyznawane w trybie konkursów, a fundusze są ograniczane kolejnymi okresami budżetowymi UE.

Deloitte zwraca uwagę, że takie ulgi wprowadzili od stycznia Włosi. W latach 2014-2016 przedsiębiorcy wszystkich branż będą mogli odliczyć do 50 proc. kosztów związanych z prowadzeniem działalności B+R we Włoszech. Włoski rząd przeznaczył na ten cel w każdym z omawianych lat 200 mln euro. W ciągu roku każdy beneficjent będzie mógł skorzystać z ulgi nie większej niż 2,5 mln euro i to pod warunkiem, że zainwestuje w badania i rozwój co najmniej 50 tys. euro rocznie.

Ale systemy zachęcające do działań badawczo-rozwojowych działają także w państwach bliższych nam rozwojowo. Jak podaje Deloitte, Litwa oferuje podmiotom prowadzącym działalność B+R ulgi specjalne, pozwalające odliczyć od podstawy opodatkowania nawet do 300 proc. wydatków kwalifikowanych. I to stawia ten kraj w ścisłej czołówce państw tworzących zachęty podatkowe w tym obszarze.

Również istnienie 200-procentowej ulgi w Czechach czyni z tego kraju niezwykle atrakcyjne miejsce dla firm rozważających inwestycje w B+R, oceniają analitycy Deloitte. Podkreślają, że obecnie obowiązujący system zachęt (patrz wyżej) sprawia, iż ponad 2/3 nakładów na B+R pochodzi u nas z budżetu, a jedynie niespełna 1/3 z funduszy własnych przedsiębiorstw.

W UE ta proporcja jest odwrotna – ponad 55 proc. funduszy przeznaczanych na badania i rozwój pochodzi od przedsiębiorców.

W Polsce nadal trwają prace nad wprowadzeniem ulgi podatkowej dla przedsiębiorców prowadzących działalność B+R. Projekt zaproponowało Ministerstwo Gospodarki, a sugerowane rozwiązania bazują na wynikach analiz przygotowanych właśnie przez Deloitte na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego już w 2010 roku. Opierając się na doświadczeniach światowych, eksperci tej firmy wskazują właśnie, iż najbardziej efektywnym systemem wspierania wzrostu wydatków na B+R jest system mieszany, w którym ulgi podatkowe uzupełniają dotacje.

W projekcie sugerowane jest rozwiązanie, żeby w całości zaliczać wydatki na B+R do kosztów uzyskania przychodów. Dodatkowo 26 proc. nakładów na ten cel przedsiębiorcy mogliby odliczyć od podatku.

– Intencja wspierania polskich prac B+R jest doskonała – mówi z przekonaniem Bogusław Łącki, prezes spółki APS, zajmującej się instalacją wysoce innowacyjnej automatyki przemysłowej. Przyznaje, że APS korzysta z efektów prac ośrodków badawczo-rozwojowych światowych koncernów. Sam prowadzi jednak szereg działań koniecznych do komercyjnego zastosowania rezultatów prac B+R. I dlatego uważa też, że najtrudniejszym zadaniem owego wsparcia dla firm, będzie takie jego skonstruowanie, aby promowało też sukces gospodarczego zastosowania wyników prac B+R.

W podobnym tonie komentuje sytuację Marek Siergiej, prezes Promotechu zajmującego się produkcją innowacyjnych elektronarzędzi: – Promotech chcąc się rozwijać finansuje prace badawczo-rozwojowe z własnych funduszy – mówi. – I to jest największy problem: koszty takiej działalności są wysokie, a przedsiębiorstwa są pozbawione jakiegokolwiek wsparcia finansowego w tym zakresie. Dlatego z zazdrością patrzymy na rozwiązania formalno-prawne, stosowane w takich krajach, jak Włochy czy Czechy, a jakich w Polsce brakuje.

– Byłoby bardzo fajnie gdybyśmy też mieli takie ułatwienia – dodaje Marek Siergiej. – Trzeba jednak pamiętać, że nie wystarczy odpowiednia ustawa. Kluczowe są wszelkie rozporządzenia, instrukcje, konkretne akty wykonawcze, które pozwolą na rzeczywistą realizację tych formalno-prawnych rozwiązań i bezpieczne dla przedsiębiorcy rozliczenie się z fiskusem. ▲

ULGI PODATKOWE W POLSCE ZWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ B+R

Przedsiębiorcy obecnie mogą:

– Odliczyć od podstawy opodatkowania 50 proc. wydatków jedynie na zakup nowej innowacyjnej technologii – nie ma możliwości uwzględnienia kosztów prowadzenia prac B+R,
– Dokonywać comiesięcznych odpisów od podstawy opodatkowania w wysokości do 20 proc. przychodów z tytułu działalności B+R, pod warunkiem jednak, że firma posiada status Centrum Badawczo-Rozwojowego (podmioty o rocznych przychodach na poziomie, co najmniej 1,2 mln euro, z których co najmniej 20 proc. pochodzi ze sprzedaży własnych usług B+R lub praw własności przemysłowych).

Przedsiębiorcy zgodnie z projektem będą mogli:

– W całości zaliczać wydatki na B+R do kosztów uzyskania przychodów. Dodatkowo 26 proc. nakładów na ten cel będą mogli odliczyć od podatku.

Krótko

▲ **Zimowa Akcja Warsztatowa** Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu w Białymstoku organizuje blok warsztatów, na których można uczyć się tego, jak poruszać się po rynku pracy, jak być kreatywnym czy też empatycznym. Spotkania będą się odbywały od 10 do 27 lutego. Tegoroczne tematy z punktu widzenia pracodawców są istotne. Oto kilka z nich:
– Jak efektywnie poszukiwać pracy? (10 lutego, w godz. 10-11.30),
– Jak sobie radzić w roli szefa? (11 lutego, w godz. 12–14),
– Walka ze stresem (25 lutego, w godz. 14–16.30),
– Budowanie samooceny (27 lutego, w godz. 11–13).
Warsztaty będą się odbywały w Bibliotece Głównej im. J. Giedroycia w Białymstoku. **(d)**

▲ **Ruszyło telefoniczne pogotowie dla kart płatniczych** Dzwoniąc na (+48) 828 828 828 każdy może już zastrzec zaginioną kartę płatniczą. Nowe możliwości z pewnością ucieszą wiele osób, bo rocznie Polacy zastrzegają około 1,3 mln kart płatniczych, czyli blisko 4 proc. wszystkich plastików. Można dzwonić z każdego miejsca na świecie z telefonów stacjonarnych i komórkowych. Nie ma znaczenia pora, bo infolinia działa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. System Zastrzegania Kart jest to zautomatyzowana infolinia IVR wykorzystująca technologię rozpoznawania mowy. Jak informuje Związek Banków Polskich, współtwórca infolinii, na razie do systemu przystąpiło 20 banków. **(d)**

reklama
Pożyczki dla Rolników
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Park Naukowo-Technologiczny >> Istotna jest liczba miejsc pracy, ale i ich jakość

Światłowody i platformy B2B oraz handel

Kontri i CFT Properties of Mind – to dwie białostockie firmy, które kupiły pierwsze dwie działki w Parku Naukowo-Technologicznym. Ma powstać kilkaset miejsc pracy. Powinny być wysokiej jakości – podkreślają eksperci.

CFT Properties of Mind to firma z branży ITC (technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych). Planuje zbudowanie na działce w parku zespołu budynków. Część z nich będzie przeznaczona pod biuro firmy CFT, a na pozostałej części będą mogły ulokować się firmy, które wyjdą z Inkubatora Technologicznego BPN-T.

Przypomnijmy, że inkubator jest częścią parku, gdzie mogą dojrzewać biznesowo firmy istniejące na rynku mniej niż trzy lata, spełniając określone warunki aplikacyjne. Po trzech latach muszą one opuścić inkubator. Oferta CFT daje im więc możliwość pozostania w pobliżu BPN-T oraz innych technologicznych firm.

Jak wyjaśnia Julita Maciorowska z BPN-T, w planach inwestycji CFT jest także położenie prywatnej wiązki światłowodowej wiodącej z nowego zespołu budynków wprost do Centrum Przetwarzania Danych BPN-T. To powinno dodatkowo wspomagać zasiedlenie centrum i dostarczać szybkiej infrastruktury obliczeniowej i telekomunikacyjnej dla najemców zlokalizowanych w inwestycji.

– CFT Polska sp. z o.o. związana z CFT Properties of Mind zatrudnia 98 osób – dodaje Julita Maciorowska. – Zadeklarowała, że w pierwszym roku działalności zatrudnienie zwiększy się do 170 osób, w drugim do 204, a w trzecim do 245.

Jak podaje BPN-T, w kompleksie budynków CFT powstanie także infrastruktura wspierająca, np. restauracje, bank, sklepy, przedszkole. Chociaż w tym rejonie miasta na pewno są to bardzo potrzebne inwestycje, zapytaliśmy, czy aby na pewno powinny one powstać na terenie Parku Naukowo-Technologicznego.

Jak wyjaśniła nam Urszula Boublej z urzędu miasta w Białymstoku, obiekty te (wzorem rozwiązań w zachodnich korporacjach) mają służyć przede wszystkim pracownikom całego parku.

Druga z firm, które kupiły działkę w BPN-T, to hurtownia i dystrybutor bielizny Kontri sp. z o.o. Zatrudnia ona 32 osoby i zapowiada stworzenie miejsc pracy dla kolejnych pięciu.

Informacja, że to właśnie ta firma weszła do parku wzbudziła emocje. – W takim razie, proszę Państwa, mieliśmy Park Naukowo-Technologiczny od wielu już lat – pisze jeden z komentatorów tej informacji na naszym portalu Strefa Biznesu, kojarzący Kontri tylko z handlem bielizną. – Na rynku przy Kawaleryjskiej od dziesięcioleci handluje się majtkami i biustonoszami.

– Nasza firma zaczynała od zwykłego sklepu, potem rozwinęła działalność hurtową, a dziś jest liderem w branży e-commerce – przypomina jednak Sylwia Maksymiuk z Kontri. – W 2011 roku wdrożyliśmy jeden z najnowocześniejszych systemów informatycznych Comarch ERP ALTUM. Rozwiązanie to umożliwiło m.in. wgląd w stany magazynowe dostawcy, udostępnianie danych partnerom, automatyczne rozliczenia, przyspieszenie realizacji zamówień itp. Dzięki temu ułatwiamy start w e-biznesie klientom, którzy chcą np. sprzedawać bieliznę. Nie muszą tworzyć własnego magazynu, kontaktować się z producentami itp.

W parku ma stanąć centrum logistyczne Kontri oparte właśnie na tych innowacyjnych rozwiązaniach informatycznych. I jak potwierdza Urszula Boublej, właśnie te elementy wpłynęły na przyjęcie oferty Kontri jako nabywcy działki w BPN-T.

Pozostaje więc tylko mieć nadzieję, że zgodnie z naszymi oczekiwaniami, w parku rzeczywiście będą powstawać wysokiej jakości i wreszcie dobrze płatne miejsca pracy. Bo o to nam wszystkim tu chodzi.

(peż)

Opinia

prof. Robert Ciborowski
ekonomista, prorektor Uniwersytetu w Białymstoku



Żeby młodzi, wykształceni ludzie nie wyprowadzali się z Białegostoku, istotna jest nie tylko liczba miejsc pracy, ale i ich jakość. Takie miejsca jak Park Naukowo-Technologiczny, są tworzone właśnie jako obszary, gdzie ma pracować dobrze płatna kadra o wysokich kwalifikacjach, której wiedza ma pączkować w takich warunkach. W te drogie i świetnie wyposażone tereny powinny więc wchodzić wyłącznie firmy, które będą niosły perspektywy innowacyjnego rozwoju.

Robot **do noszenia zakupów**

Ma na imię Budgee i wyręczy nas w noszeniu ciężkiej siaty z zakupami. Konstruktorzy urządzenia z firmy Five Elements Robotics, które może pomóc zwłaszcza osobom starszym i niepełnosprawnym, zbierają pieniądze na jego masową produkcję. Jednorazowo Budgee przetransportuje **22,7** kg ładunku (sam waży nieco ponad 9 kg). Później urządzenie można złożyć i schować w bagażniku samochodu.



FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI

Do sterowania robotem służy czujnik bądź specjalna aplikacja na smartfony i tablety. Z kolei pojazd komunikuje się z właścicielem za pomocą odpowiedniego świecenia diodami, może też wydawać komendy głosowe, dając np. znać, że ktoś idzie za szybko.

Cena? **1400** dolarów.

PAP LIFE

Lekkoatletki **w bobslejach**

Dwie amerykańskie lekkoatletki – dwukrotna halowa mistrzyni świata na 60 m ppł Lolo Jones i wicemistrzyni olimpijska z Aten na 100 m Lauryn Williams zakwalifikowały się do zimowej reprezentacji olimpijskiej USA. W Soczi wystąpią w bobslejowych dwójkach.

Obie zawodniczki startowały w 2012 roku w letnich igrzyskach w Londynie. Jones na 100 m ppł była czwarta, a Williams wystąpiła w eliminacjach sztafety 4x100 m, która później sięgnęła po złoto.

PAP LIFE

„Nowy" Pancernik Potiomkin

Pod koniec stycznia w polskich kinach w zrekonstruowanej wersji pojawi się „Pancernik Potiomkin", jeden z najważniejszych filmów w historii kinematografii wyreżyserowany przez Siergieja Eisensteina. Od moskiewskiej premiery w 1925 roku film był wielokrotnie skracany i zakazywany. Cyfrowa rekonstrukcja filmu, przeprowadzona pod nadzorem dwójki historyków – Enno Patalasa i Anny Bohn – przywróciła film niemal do jego pierworodnego stanu. Odnaleziono wszystkie wycięte sceny, wprowadzono **146** oryginalnych kart z napisami i odtworzono ścieżkę dźwiękową Edmunda Meisela.

„Kadry wibrujące od ruchu, kolejnych wydarzeń i piękna udowadniają, że film nie jest muzealnym eksponatem, ale porywającym doświadczeniem czystego kina" – tak o nowej wersji pisze Kenneth Turan z „Los Angeles Times". Zrekonstruowana wersja filmu trafi do polskich kin 31 stycznia.



FOT. ART-HOUSE

Było strasznie, przerażająco

Pojechałem na maksa. Nie można było zrobić nic więcej, bo ściany pomagały gospodarzom – powiedział po powrocie do Polski Rafał Sonik, który zajął drugie miejsce w Rajdzie Dakar w klasyfikacji quadów. Uważa, że miejscowi zawodnicy byli uprzywilejowani.

– Dakar to rajd nawigacyjny, z założeniem, że nikt nie zna wcześniej przebiegu trasy. Roadbooki nie powinny być wcześniej nikomu dostępne. Jest nawet taki przepis, że gdybym wcześniej w ciągu roku chciał przyjechać do Chile, Argentyny czy Boliwii, to muszę mieć specjalne zezwolenie od organizatora i nie mogę być w okolicach, gdzie będzie przebiegała trasa. Tymczasem logistyka paliwowa zmusza do wcześniejszego drukowania roadbooków i niestety lokalni zawodnicy mają je miesiąc, czy dwa wcześniej – podkreślił Sonik, który na warszawskim lotnisku został we wtorek powitany przez grono sympatyków.

– Casale w górach jechał jak w rajdzie WRC, miał zanotowane, czy zakręt ma 60, 90 czy 120 stopni. Uważam, że to nie fair. Ponadto miał nieregulaminowe serwisy. Na tych najtrudniejszych odcinkach co 20, 30 kilometrów czekały na niego koła, ekipy techniczne. Podjeżdżali i naprawiali go, chociaż regulaminowo są za to wielogodzinne kary lub nawet wykluczenie. Dlatego motocykliści przyszli do mnie po rajdzie i powiedzieli: „Rafał, dla nas to ty jesteś zwycięzcą".

Sonik przyznał jednak, że walkę z Ignacio Casale przegrał przez swój błąd. – Na piątym etapie zrobiłem błąd nawigacyjny, który kosztował mnie dwie godziny i w efekcie zwycięstwo. Tak doświadczonemu zawodnikowi nie powinno się to zdarzyć. Gdybym go nie popełnił, miałbym na końcu 20 minut przewagi.

Mimo to Sonik jest zadowolony ze swojego występu. – Pojechałem na maksa. I wydaje mi się, że znam przepis na sukces, bo za każdym razem mam coraz mniejszą stratę do zwycięzcy. Zaczynałem od sześciu godzin, a teraz było ok. półtorej godziny. To naprawdę niewiele.

Zaznaczył, że był to najtrudniejszy Rajd Dakar, w którym uczestniczył. – Wszyscy to zgodnie podkreślają. Nigdy wcześniej nie byliśmy na odcinkach specjalnych na wysokościach ponad 4 tys. metrów. Już od 3 tys. gorzej funkcjonuje umysł, a powyżej 4 tys. ani ciało ani umysł nie pracują sprawnie. Gdy wjechaliśmy w góry okazało się, że nawet najlepsi zawodnicy nie dają rady. Było strasznie, przerażająco.

– Takich podjazdów nie widziałem jeszcze w żadnych górach świata. Przypuszczam, że bez adrenaliny pod czubek głowy nie dałoby się tego w ogóle wyjechać, a gdyby silnik choćby tylko zcknął, to konsekwencje byłyby takie jak u Patronellego, z którego quada została pogięta blaszana kulka. Nie zapomnę tego odcinka nigdy. Gdy zjeżdżaliśmy się po tym pierwszym maratońskim etapie, ja na resztkach paliwa, okazało się, że najlepsi zawodnicy przyjeżdżają z olbrzymimi opóźnieniami, a niektórzy nie zdążyli przed nocą i spali w korytach wyschniętych rzek" - wspominał.

PAP LIFE

PLANY RAFAŁA SONIKA:

Jadę na narty. Tęsknię za śniegiem



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Sierpień w hrabstwie Osage



FOT. FORUM FILM POLAND

Nie **nudziłam się**

Julia Roberts po raz czwarty walczy o Oscara. Tym razem za drugoplanową rolę w filmie „Sierpień w hrabstwie Osage" na podstawie sztuki Tracy'ego Lettsa. – Cieszę się, że mogłam zagrać kogoś, kto już sięgnął dna, jednak ze wszystkich sił stara się od niego odbić. Mamy tutaj naprawdę skomplikowane relacje i motywy działań postaci – mówi Roberts. W wywiadzie dla magazynu „Pani" przyznała, że wcześniej widziała sztukę i nie mogła wyjść z podziwu. – Czegoś takiego w teatrze nigdy wcześniej nie widziałam. Nie nudziłam się, choć przedstawienie trwało trzy i pół godziny. Dostając scenariusz od mojego agenta, wiedziałam już, jaki potencjał tkwi w tej historii.

POLSKA PREMIERA filmu: 24 stycznia. **(PAP LIFE)**

Dobre **spotkanie**

Paloma Faith z Pharrellem Williamsem spotkała się podczas kostiumowego balu Met Ball w nowojorskim Metropolitan Museum, kiedy Pharrell sam podszedł do Palomy nucąc jej przebój. Jeszcze tego samego wieczoru zaoferował współpracę. Wkrótce nagrali singiel „Can't Rely On You", który zapowiada trzecią płytę Palomy Faith – „A Perfect Contradiction". **PREMIERA:** 4 marca.



FOT. SONY MUSIC POLAND

kartka z kalendarza 23 stycznia

1831
ustanowiono flagę Belgii

1905
urodził się Konstanty Ildefons Gałczyński, polski poeta

1927
w Warszawie Rozpoczął się I Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina

1936
premiera filmu „Dodek na froncie" w reżyserii Michała Waszyńskiego z Adolfem Dymszą w roli głównej

1997
Madeleine Albright jako pierwsza kobieta została sekretarzem stanu USA

1998
premiera filmu „Młode wilki ½" w reżyserii Jarosława Żamojdy

98

– tyle powstało odcinków (w pięciu sezonach) serialu „Drużyna A". 23 stycznia 1983 roku amerykańska stacja NBC wyemitowała pierwszy z nich

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

JEGO ŚPIEW TO KONIEC DZIAŁALNOŚCI / RECYDYWA
KRAJ AZJATYCKI (ZMIEŃ LITERĘ W SŁOWIE „BRUNET")
ZBOCZE GÓRY
CZASAMI KISZKI GO GRAJĄ
OSAD W SILNIKU / MOŻE BYĆ GORDYJSKI
ROŚLINA POZBAWIONA KORZENI
CHRONI PRAWA AUTORA WYNALAZKU / MIENIĄCA SIĘ TKANINA (ROMA PO PRZESTAWIENIU)
KREWNIAK PISKORZA
ARCHIWALIA
Z REFERENTA NA KIEROWNIKA
LEPKI GRZYB
PULSOMETR
JAK ONA, TO DO BOGA
REJON WYBORCZY / IMIĘ ZEŃSKIE Ż GINY
PTASI SEJMIK
MIĘDZY KONDYGNACJAMI
BRZĘCZĄCY KRWIOPIJCA
GRAJĄCY MEBEL / STATEK JAZONA
NIE ORZEŁ / WEJŚCIE DO RAJU
SĄCZEK / NA PODPORACH MOSTU
MIESZKANIEC BAKU / BURMISTRZ HISZPAŃSKI
PORCJA ENERGII / SZEKSPIROWSKI KRÓL
OKRES W DZIEJACH
PROMIENIOTWÓRCZY PIERWIASTEK CHEMICZNY
BRYTYJCZYK ALBO KOŃ
ZAMIENIŁ SIEKIERĘ NA PIŁĘ MECHANICZNĄ
ODPRAWIANA W KOŚCIELE
ZŻERA DEBIUTANTÓW
ZNAK ZODIAKU
AUTOR SONETÓW „NAD GŁĘBIAMI"
GLON / JEDNOSTKA NATĘŻENIA PRĄDU
UOSOBIENIE ZŁYCH MOCY
TUCZNIK / MOŻE BYĆ BALOWA
JASKRAWA RÓŻNICA / IMIĘ OKUDŻAWY
COŚ DO UPRAWIANIA / WYBRANEK SAWY
PANUJE PODCZAS KARNAWAŁU W RIO
FLINTA LUB HAŃSKA
GWAR, TUMULT
FORMA ROZLICZEŃ BEZGOTÓWKOWYCH
TRZONEK, RĄCZKA
PIES MYŚLIWSKI
KĘDZIERZAWY PIES / DOBRY – TYNFA WART
WYPŁYWA Z WULKANU
DYCHAWICA
SUJUSZNIK / AMATOR LIŚCI EUKALIPTUSOWYCH
CZASAMI PRZECIEKA / CHWYT, SZTUCZKA
OKAZAŁY DOM
WYSPA KORALOWA Z LAGUNĄ
SZTUKA PIĘKNEGO WYSŁAWIANIA SIĘ
WALCZY W KIMONIE
STERTA, ZWAŁ
OCHRONNE NAKRYCIE GŁOWY
ZAKŁAD Z WIELKIMI PIECAMI
PRZECIWIEŃSTWO BOGACZKI
„TWARZ" MONETY
HIGROSKOPIJNA ALBO CUKROWA
OGNISKO GÓRALSKIE / LISIE LOKUM
POTRAWA NIE DLA JAROSZA
GRZECH / NADĘTY KUZYN KOGUTA
MORSKA MIARĄ DŁUGOŚCI
MOŻE BYŚ KAUSTYCZNA
WYPOWIEDŹ NA TEMAT AKTUALNYCH WYDARZEŃ
POSAG / ATRYBUT AKTORA
ARESZT LUB SKRZYNIA
NIEJEDEN NA PLAŻY NUDYSTÓW
BOKSERSKA ZASŁONA
ULICA SPACEROWA
JAN, REFORMATOR RELIGIJNY
ŚNIEŻNA ZAWALIDROGA
HYMN POCHWALNY
ARKAN
„NOWO NABYTY" CZŁONEK RODZINY
CZARNE WARZYWO / WYROBISKO GÓRNICZE
ZWRÓCENIE SIĘ DO MAS O POPARCIE JAKIEJŚ AKCJI
CIĄGLE UCIEKA, CHOĆ GO NIKT NIE GONI
ZBIÓR, KOMPLET
WSPÓŁCZESNA AŚĆKA
SZUMOWINY SPOŁECZNE
MANKO ALBO WADA
SZCZEGÓLNA CZEŚĆ DLA KOGOŚ LUB CZEGOŚ



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – mądrość życiową

HELLES

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds.. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9 B lok. 5 (I piętro) tel./fax 87 610 85 05

Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dyłewski"

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Mońkach

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na dzierżawę gruntu położonego w Mońkach (róg Al. Wojska Polskiego i ul. Gajowej w pobliżu sklepu „Biedronka"), działka nr 1088/8 o powierzchni użytkowej 549 m².

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu za dzierżawę gruntu wynosi 1.000 zł netto.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 2014 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Wyzwolenia 6.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie przed przetargiem do kasy lub na konto Spółdzielni wadium w wysokości 500 zł. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. (85)716-23-22.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd SMLW

R823414W01a

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Łomża, ul. Nowogrodzka 60, 18-400 Łomża

ogłasza

nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż samochodu terenowego marki SUZUKI GRAND VITARA, nr rejestracyjny BL 25872, nr VIN JSAFTL52V00215761, oznaczenie silnika J20A z zapłonem iskrowym (wtrysk), pojemność silnika 1995 msześć., rok produkcji 2004, posiadający hak.

Cena wywoławcza pojazdu: **18.300 zł (słownie: osiemnaście tysięcy trzysta złotych brutto).**

Przetarg odbędzie się dnia **7.02.2014 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Nadleśnictwa Łomża przy ulicy Nowogrodzkiej 60 w Łomży w Sali Narad (pokój nr 1).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Wpłata wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej, tj. **1.830 zł do dnia 6.02.2014 r. na konto BGŻ 58 2030 0045 1110 0000 0019 7620** lub bezpośrednio w kasie Nadleśnictwa.
2. Posiadanie dowodu wpłaty wadium.

Wpłacone wadium przez podmiot (osobę), która zaoferuje najwyższą cenę zostanie zaliczona na poczet zapłaty należnej sprzedającemu, a jeżeli podmiot (osoba), która zaoferuje najwyższą cenę kupna samochodu, uchyli się od zawarcia umowy lub nie dokona zapłaty w terminie 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu, wadium przepadnie na rzecz Nadleśnictwa.

Wadium wpłacone przez podmiot (osobę), której oferta nie zostanie przyjęta, zwrócone będzie w dniu rozstrzygnięcia przetargu w kasie Nadleśnictwa lub przelana na konto po uprzednim uzgodnieniu przez oferenta.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofiaruje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Uczestnicy przetargu mogą zapoznać się z oferowanym pojazdem w siedzibie Nadleśnictwa Łomża w dniach poniedziałek-piątek od godz. 9.00 do godz. 14.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z p. Emilią Marią Wawrzynowicz, nr 86 215 54 94 wew. 835.

Nadleśnictwo Łomża nie odpowiada za wady ukryte samochodu.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyny.

A5214w04a

POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
85 733 37 25
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok, Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2
R1402613W01a

Pożyczka na Twoje potrzeby
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Apartamenty Tysiąclecia
INWESTUJESZ.
PO LATACH ZYSKUJESZ.
różne potrzeby
różne możliwości
Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl www.rogowski.com.pl

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Chcesz płacić niższą ratę?
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

ZŁOMOWANIE pojazdów, (85)869-14-31.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY do 30tys. w 24h, minimum formalności. 508-942-676

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast, całe województwo, tel. (85)732-30-22.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYTY do 200 tys. B-stok. 728-836-686.

KREDYTY do 200 tys. Suwałki. 664-064-179.

KREDYTY! Konsolidacje! Dla wszystkich z dochodem. Szybko i skutecznie. Możliwe opóźnienie do 90 dni., tel. 517-161-880.

POZABANKOWA 725577668

POŻYCZKI biznesowe. 518-794-206

POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.

POŻYCZKI. Chwilówki.Suwałki.664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

MIESZKANIE 55 m2 garaż 21 m2 ul. Buczka 185 Suwałki, 2 piętro; 3 pokoje, kuchnia, łazienka, pom. gospodarcze; Cena mieszkania 112.000 zł, garaż 26.000 zł 606-702-903; jolao976@gmail.com

SPRZEDAM dużą, uzbrojoną działkę w Sokółce ul.Dolna tel. 661400711

WYNAJMĘ

PO zakładzie cukierniczym,140 m2, 602-371-235.

3-POK., Pogodna, 789-308-455.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ELEKTROMECHANIKA/MECHANIKA. Znajomość diagnostyki komputerowej Motor Lenarciak. 693-379-572

FRYZJERKĘ do pracy w Irlandii. 532-692-491, 003538-510-578-89

KIEROWCĘ kat. C+E do przewozu aut osobowych na terenie UE i Rosji. 606-22-86-70

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie 501-558902

OPIEKUNKA do starszego pana po udarze, 1-osobowy pokój plus 400 zł m-c. (85)651-29-14

POSZUKUJĘ kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy. Umowa o pracę. Praca w Białymstoku. 604-219-429

SAMODZIELNA księgowa, pełny etat, okolice Łap, doświadczenie, 513-058-378

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 516-161-190.

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***BYDŁO,** maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 509-117-107.

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SŁOMĘ i siano. 692-487-541

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

PELLET, brykiet torfowy. Tel. 602-607-659.

SPRZEDAM sosnę. Telefon: 501179456,

TANI opał, ekogroszek, pellet, torf. 695-250-010.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów oraz prace projektowe i nadzór, tel. 698-816-546.

NAPRAWA okien PCV,wymiana uszczelek, 508-342-393

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

REMONTY -solidnie. 792-702-218, 694-747-822

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

MALARSKIE

MEBLE kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta. 604-417-820.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, stolarskie. 609-387-627.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.

OKNA I DRZWI

**** ROLETY, żaluzje - Montaż Gratis! - Joker Producent, ul. Warszawska 79, 85/732 97 76.**

PRZEPROWADZKI

ATRAKCYJNE ceny. Profesjonalnie 791-96-41-43.

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TRANSPORT

ODŚNIEŻANIE -Honda wiernikowa, 510-697-716.

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332.

INNE

ODŚNIEŻANIE- Euro Ogród, tel. 882-001-167.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 503-685-652.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne CHOROSZUCHA, alkoholowe odtrucia, esperal, psychiatria, zaburzenia seksualne, Podleśna 16, 85 732 77 35.

Drogiej koleżance
BEACIE SIWICKIEJ
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Tenis >>

Sienkiewicz już drugi

GW patronat

Zimowa Liga Tenisowa białostockiego ośrodka „Stanley" toczy się w najlepsze. Mimo sporej liczby rozegranych ostatnio spotkań, do wielkich zmian nie doszło. Do pozycji lidera nieuchronnie zbliża się faworyt rozgrywek, Andrzej Sienkiewicz.

(milk)

Ostatnie wyniki: Andrzej Maliszewski – Jerzy Wojniak 6/2 7/5; Andrzej Markiewicz – Ryszard Doktór 6/1 6/1; Stanisław Kulesza – Leon Doliński 6/7 6/2 6/4; Andrzej Sienkiewicz – Artur Puchnarewicz 6/0 6/0; Leszek Cwalina – R. Doktór 7/5 6/1; Sienkiewicz – Kulesza 6/2 6/1; Sienkiewicz – Artur Dąbrowski 6/0 7/5; Cwalina – Piotr Andraka 4/6 6/2 6/0.

1. Kazberuk	43	14-1
2. Sienkiewicz	42	14-0
3. Makal	41	13-2
4. Markiewicz	32	10-2
5. Cwalina	32	9-5
6. Kulesza	26	5-11
7. Wojniak	24	4-12
8. Maliszewski	18	6-0
9. Bałakier	18	5-3
10. Dąbrowski	15	4-3
11. R. Doktór	14	1-11
12. Doliński	13	2-7
13. M. Doktór	11	0-11
14. Lewoniewski	10	2-4
15. Perzyna	9	1-6
16. Puchnarewicz	8	0-8
17. Andraka	4	1-1
18. Sieklucki	1	0-1
Talarczyk	1	0-1
Popławski	1	0-1

Lotto

Losowania z 21 stycznia
Lotto: 2, 3, 28, 29, 33, 34
Lotto Plus: 2, 11, 14, 16, 19, 29
Mini Lotto: 1, 9, 17, 30, 34
Kaskada: 1, 4, 5, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 22, 24.
Multi Multi (godz. 14): 7, 9, 10, 11, 12, 15, 18, 24, 25, 39, 44, 51, 54, 55, 56, 57, 60, 66, 74, 77 **Plus:** 57.
Multi Multi (21.40): 3, 9, 14, 15, 22, 30, 39, 40, 50, 52, 55, 56, 59, 60, 68, 69, 71, 75, 79, 80 **Plus:** 80.

Piłka ręczna >> Po meczu ze Szwecją o polskim bramkarzu zrobiło się głośno

Wyszomirski, jak murarz

PAP
sport@wspolczesna.pl

Piotrek zamurował naszą bramkę – mówił Bartosz Jurecki po spotkaniu ze Szwecją, a przed pojedynkiem z Chorwacją na mistrzostwach Europy w Danii. Polski bramkarz miał ponad 50-procentową skuteczność interwencji i był bohaterem naszej drużyny w wygranym spotkaniu 35:25 z drużyną „Trzech Koron".

Piotr Wyszomirski dzięki świetnej postawie awansował na drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych bramkarzy mistrzostw.

Po wcześniejszych czterech spotkaniach urodzony w Warszawie 26-latek nie plasował się w czołowej dwudziestce zawodników na tej pozycji, natomiast czwarty był Sławomir Szmal.

W potyczce z ekipą „Trzech Koron" Wyszomirski, który po niespełna 15 minutach gry zastąpił „Kasę", zanotował jednak aż 53-procentową skuteczność interwencji - obronił 17 z 32 strzałów rywali.

Dzięki temu jego statystyka w całym turnieju skoczyła na 43 proc. - odbił 20 z 47 rzutów.

Lepszy jest od niego pod tym względem tylko Norweg Magnus Dahl - 47 proc., który wystąpił tylko w trzech pojedynkach pierwszej rundy, gdyż jego zespół odpadł z ME.

Szmal, który we wtorek nie obronił żadnego z 10 strzałów Szwedów, z 35-procentową skuteczność (52 na 150) spadł na siódmą pozycję w rankingu.


PAP

26-letni Piotr Wyszomirski należy do czołówki najlepszych bramkarzy mistrzostw Europy w Danii

Główny ekspert od piłki ręcznej w szwedzkiej TV4 Claes Hellgren stwierdził mówiąc o polskim bramkarzu: „Piotr Wyszomirski, którego nazwiska po prostu nie mogliśmy w naszych nerwach wymówić, zamurował polską bramkę, broniąc strzał po strzale. Doprowadzając naszą drużynę do rozpaczy i nerwowej ekstazy poniżył ją, a ta wpadła z kolei w jakąś głęboką mentalną czarną dziurę. Jest to ciekawe z psychologicznego punktu widzenia, lecz pytaniem jest dlaczego to spotyka właśnie nas, podobno jednych z najlepszych na świecie".

Polacy po zwycięstwie nad Szwecją stanęli przed szansą gry w półfinałach. Musieli tylko pokonać Chorwatów (mecz zakończył się wczoraj po zamknięciu numeru „Współczesnej"). Ewentualna porażka oznaczała, że biało-czerwoni zagraliby w spotkaniu o 5. miejsce z trzecią drużyną grupy I.

Wyniki:
grupa II (Aarhus): Chorwacja – Rosja 33:25 (16:11); Francja – Białoruś 39:30 (20:16); Polska – Szwecja 35:25 (15:12), Rosja – Białoruś 39:33 (23:17).

1. Francja	4	8	129-110
2. Chorwacja	4	6	116-98
3. Polska	**4**	**6**	**117-105**
4. Szwecja	4	4	108-109
5. Rosja	5	2	141-154
6. Białoruś	5	0	137-172

Awans do półfinałów wywalczyły drużyny: Francji i Danii.

Piłka ręczna >> Mistrzostwa województwa podlaskiego juniorów

Korona dla Słonecznych z Białegostoku

MOKS Słoneczny Stok Białystok awansował do ćwierćfinału mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. Podopieczni trenerów Janusza Szeszko i Sebastiana Dytmana postawili kropkę nad „i", odnosząc komplet zwycięstw w trzecim turnieju eliminacyjnym, rozegranym ostatnio w Białymstoku.

Szczypiorniści Słonecznych w tym sezonie nie mieli sobie równych w regionie. Podczas trzech turniejów eliminacyjnych stracili tylko punkt, remisując w Siemiatyczach z miejscowym MOSiR.

Sprawa pierwszego miejsca rozstrzygnęła się w bezpośredniej potyczce właśnie MOSiR z MOKS. Wcześniej obie ekipy odniosły zwycięstwa z pozostałymi uczestnikami turnieju – Czarnymi Olecko i MOSiR Bielsk Podlaski.

– Spotkanie finałowe stało na wysokim poziomie i prowadzone było w bardzo dobrym tempie. Przez 40 minut obie drużyny zdobyły 54 bramki. Mieliśmy więcej atutów jako zespół i byliśmy bardziej wybiegani od rywali – mówi trener MOKS Janusz Szeszko.


W. Wołkielewicz

Juniorzy Słonecznych (zielone koszulki) pokonali MOSiR Siemiatycze 29:25

Jego zespół od początku do końca miał spotkanie pod kontrolą. Dość powiedzieć, że przyjezdni ani razu nie byli na prowadzeniu.

– Nie mogę nic zarzucić moim zawodnikom, bo chłopcy włożyli w ten mecz całą swoją ambicję i wolę walki. Niestety, nie byliśmy w stanie dotrzymać kroku białostoczanom – przyznaje Krzysztof Wieczorek, trener ekipy z Siemiatycz.

W składzie zwycięskiej ekipy znaleźli się: Kamil Szczerbacz, Kamil Jankowski, Sebastian Banaszuk, Marcin Piekutowski, Mateusz Puchalski, Mateusz Żebrowski, Mateusz Kuklik, Piotr Kononiuk, Dawid Werpachowski, Andrzej Rusak, Adrian Kopczewski, Łukasz Mnich, Daniel Krasowski, Daniel Kosiński, Adam Klim i Mateusz Ostrowski.

– Podziękowania należą się trenerowi Skorpiona Rudka Michałowi Warmijakowi, który wyszkolił trzech zawodników – Kamila Jankowskiego, Dawida Werpachowskiego i Marcina Piekutowskiego. Ta trójka na co dzień uczy się w ZS CKR w Rudce i za każdym razem dojeżdża do Białegostoku na treningi – podkreśla Szeszko.

Wspomniany Jankowski został najlepszym bramkarzem mistrzostw Podlasia. Tytuł króla strzelców wywalczył zdobywca 53 bramek Mateusz Bruszewski (Czarni Olecko). **(ted)**

Wyniki: MOKS Słoneczny Stok Białystok - Czarni Olecko 31:25 (17:10), MOKS - MOSiR Bielsk Podlaski 36:16 (22:7), MOKS - MOSiR Siemiatycze 29:25 (14:12), Siemiatycze - Czarni 20:18 (9:10), Bielsk Podlaski - Siemiatycze 22:24 (8:13), Czarni - Bielsk Podlaski 20:11 (9:6), MOKS - Siemiatycze 29:25.

1. MOKS	9	17	246:144
2. Siemiatycze	9	13	198:168
3. Czarni	9	6	174:182
4. Bielsk Podlaski	9	0	110:234

Piłka nożna >> Turniej żaków

Wygrana młodych Wilczków z Grajewa

Pierwsza drużyna Akademii Piłkarskiej Warmii Grajewo wygrała 16. Podlaski Turniej Halowej Piłki Nożnej Żaków. Zawody poświęcone są pamięci Wojciecha Chylińskiego, cenionego i lubianego działacza sportowego.

W turnieju wzięło udział sześć zespołów rocznika 2003 i młodsi z woj. podlaskiego i warmińsko - mazurskiego. Zwycięzcy, których trenerem jest Kamil Randzio zakończyli turniej bez porażki. Drugie miejsce zajęła drużyna SP 4 Pisz, a kolejne ŁKS 1926 Łomża, Sokół Biała Piska, Huragan Pisz i druga ekipa Akademii Piłkarskiej Warmii. Najlepszym bramkarzem wybrano Mateusza Kownackiego z ŁKS-u, a królem strzelców z czterema bramkami został Dominik Górski ze zwycięskiej ekipy.

Najlepsze drużyny otrzymały puchary, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe medale i drobne upominki.

Sponsorami turnieju byli: MOSiR w Grajewie, Miejska Komisja ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych, Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol, PKO BP O. Grajewo, Piekarnia Łaguna, Masarnia Zagłoba. **LOS**

reklama
20.000 za 264,32 miesięcznie
50.000 za 660,80 miesięcznie
POŻYCZKA GOTÓWKOWA 10% W SKALI ROKU
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 10 lat; kwota pożyczek: 25 000,00 zł; rata: 336,40 zł.Składniki raty: oprocentowanie stopa procentowa 10,00%; opłaty administracyjne 0,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 25 000,00 zł. Opłata: 1 509,00 zł; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 12,20 %; całkowita kwota do zapłaty: 41 143,80 zł; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Lekkoatletyka >>

Najlepszy rok w historii

Rekordowe osiągnięcia w 35-letniej historii osiągnęli w minionym roku zawodnicy Lekkoatletycznego Uczniowskiego Klubu Sportowego Hańcza Suwałki. Największymi wyczynami były występy oszczepników Marii Andrejczyk i Macieja Śniatkowskiego w mistrzostwach świata juniorów młodszych w Doniecku i mistrzostwach Europy juniorów w Rieti oraz złote medale Andrejczyk i Szymona Birta w biegu na 400 m ppł na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

– Tych ostatnich dwoje lideruje na krajowych listach juniorów młodszych – dodaje Jarosław Jutkiewicz, szkoleniowiec Hańczy. – Srebro OOM w oszczepie zdobyła Dominika Dabulis, kolejna podopieczna trenera Karola Sikorskiego. W punktacji drużynowej tej imprezy nasz klub zajął najwyższe z dotychczasowych, czwarte miejsce.

Medalowy dorobek suwalczan wzbogacili Kornelia Wróbel, halowa wicemistrzyni Polski juniorów młodszych w biegu na 60 m i Śniatkowski, który został najlepszym oszczepnikiem mistrzostw Zrzeszenia LZS.

– W tej samej konkurencji mistrzem Polski seniorów został mój wychowanek Hubert Chmielak z AWFiS Gdańsk – opowiada Jutkiewicz. – Do akademickich klubów odeszli czołowi w kraju juniorzy Monika Piekarska i Paweł Kaszuba. Z jednej strony jest to powód do dumy, a z drugiej żal, że nie mamy możliwości zatrzymać najlepszych w Suwałkach.

Bolączką Hańczy jest brak lekkoatletycznych klas sportowych w szkołach podstawowych, przez który trudno mówić o systemie, o ciągłości szkolenia. Z tym ostatnim będzie zresztą wielki kłopot, bo w tym roku ma rozpocząć się przewidywany na dwa lata remont stadionu, jedynego w mieście obiektu z nawierzchnią tartanową. **(wdr)**

Piłka nożna >> Wigry wypożyczą z Lechii młodzieżowca

Trener czeka na pomocnika

Suwalski drugoligowiec pozyskał piątego już nowego gracza.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Przez najbliższe pół roku zawodnikiem Wigier będzie 20-letni napastnik Jakub Kamiński. Jak informuje dyrektor suwalskiego klubu Marta Adamczewska, uzgodnione już zostały z Lechią Gdańsk warunki jego wypożyczenia, trzeba jeszcze tylko zatwierdzić dokumenty.

Kamiński od dwóch tygodni przebywał w Suwałkach na testach, na podobne lada dzień ma przyjechać 33-letni Ukrainiec Sierhij Koziuberda. Środkowy pomocnik sięgał po wicemistrzostwo Litwy i grał w europejskich pucharach w barwach Suduvy Mariampol, kiedy prowadził ją Donatas Vencevicius, trener Wigier.

– Karierę Koziuberdy przerwała długotrwała kontuzja i chcę przekonać się, w jakiej formie teraz jest ten doświadczony piłkarz – mówi Vencevicius. – Sprawdzę go w najbliższych sparingach.

Jeżeli Ukrainiec zdąży dojechać, zagra w sobotnim meczu z Suduvą w Mariampolu. Kolejny sparing, w tej samej hali, Wigry stoczą we wtorek z drugoligową Concordią Elbląg.



Fot. W. Drażba

Trener Wigier Donatas Vencevicius (z prawej) chce wzmocnić zespół jeszcze jednym, po Danielu Michałowskim ze Stomilu Olsztyn, środkowym pomocnikiem

Short track >>

Dominacja Juvenii

Łyżwiarze białostockiej Juvenii zdominowali 5. w tym sezonie Ogólnopolskie Zawody Rankingowe, a także 5. zawody z cyklu Pucharu Polski w short tracku.

Wśród seniorów podwójne zwycięstwo zanotowała Patrycja Rokicka. Wojciech Kamieński był drugi w zawodach rankingowych i pierwszy w pucharze.

Impreza odbyła się w Białymstoku. Gospodarzem szóstych, finałowych zawodów rankingowych i PP będzie w marcu Gdańsk.

Wyniki łyżwiarzy Juvenii

▲ **Ogólnopolskie Zawody Rankingowe**

Juniorki E: 1. Wiktoria Sapieżyńska (1. miejsce na 500 m, 2. na 333 metrów), 2. Wiktoria Wawrzos (2. na 500, 2. na 333 m), 3. Hanna Sokołowska (3. na 500, 3. na 333 m)

Juniorzy E: 1. Bartosz Bielecki (2. na 500, 2. na 333 m), 2. Karol Kirmuc (1. na 500, 4. na 333 m), 3. Paweł Dębski (1. na 333 m)

Juniorki D: 1. Natalia Penpicka (1. na 1000, 1. na 500 m), 2. Aleksandra Plewa (1. na 1000, 4. na 500 m).

Juniorzy D: 1. Adam Brzozowski (1. na 1000, 1. na 500 m), 2. Tomasz Borys (2. na 1000, 2. na 500 m)

Juniorki C: 2. Patrycja Markiewicz (3. na 1000, 1. na 500 m)

Juniorzy C: 1. Jakub Maliszewski (1. na 1000, 4. na 500 m), 2. Marcin Michalis (1. na 500 m), 3. Rafał Anikiej (5. na 1000, 2. na 500 m).

Juniorzy B: 1. Krystian Korecki (1. na 1000, 1. na 500 m)

Juniorki A+seniorki: 1. Patrycja Rokicka (3. na 1000, 1. na 500 m), 3. Agnieszka Tawrel (1. na 1000, 4. na 500 m)

Juniorzy A+seniorzy: 2. Wojciech Kamieński (1. na 1000, 4. na 500 m).

▲ **Puchar Polski**

Kobiety: 1. Rokicka (1. na 1500, 2. na 500 m), 3. Tawrel (3. na 1500, 3. na 500 m)

Mężczyźni: 1. Kamieński (1. na 1500, 1. na 500 m), 3. Korecki (3. na 1500, 3. na 500 m). **(miłk)**

Szachy >> Białostocka Liga

Szkolne potyczki

W piątej rundzie XIX edycji Białostockiej Ligi Szkolnej w Szachach najlepszymi w swoich kategoriach wiekowych okazali się Hubert Jaszczuk z SSP 2 STO Białystok, Radosław Filewicz z SP 2 Mońki oraz Grzegorz Nasuta z VI LO Białystok.

Zawody, które odbywają się pod patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku, zgromadziły na starcie blisko dwustu młodych sympatyków królewskiej gry. Najliczniejsze drużyny wystawiły SSP 3 STO Białystok (27 uczniów), SSP 1 STO Białystok (14) i Przedszkole Społeczne STO 1 Białystok (12).

(mark)

▲ **Wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych**

Do lat 10: 1. Hubert Jaszczuk (SSP 2 STO Białystok) 7 pkt., 2. Tomasz Misiewicz (SP 19 Białystok) 6, 3. Aleksandra Grądzka (SP 47 Białystok) 6.

Do lat 13: 1. Radosław Filewicz (SP 2 Mońki) 6 pkt., 2. Maciej Pytel (SP 21 Białystok) 5,5, 3. Paweł Kozłowski (SP 5 Białystok) 5,5.

Do lat 20: 1. Grzegorz Nasuta (VI LO Białystok) 6, 2. Jakub Szóstko (PrG 6 Białystok) 5,5, 3. Jakub Kosakowski (SSP 4 PTO Białystok) 5.

Drużynowo

Przedszkola: 1. Przedszkole Społeczne 1 STO Białystok 8,5 pkt., 2. PS 14 Białystok 7, 3. PDS 64 Białystok 4.

Szkoły Podstawowe: 1. SSP 3 SO Białystok 32,5, 2. SSP 2 STO Białystok 25,5, 3. PrSP 6 Białystok 23.

Gimnazja: 1. PGI 17 Białystok 8,5, 2. PrG 6 Białystok 5,5, 3. SG 7 PTO Białystok 5,5,

Szkoły Ponadgimnazjalne: 1. II LO Białystok 8, 2. IV LO Białystok 7,5, 3. VI LO Białystok 6.

Hokej na lodzie >> Drugi turniej ligi północno-wschodniej

Są liderami i niech tak zostanie

Hokeiści ADH Białystok jadą do Siedlec po dwa kolejne zwycięstwa w lidze północno-wschodniej.

W rozgrywkach występują cztery amatorskie drużyny. Północno-Wschodnia Liga Hokeja na Lodzie ma być zalążkiem nowej dywizji polskiej drugiej ligi. Liderem po pierwszym turnieju jest ADH.

W Giżycku białostoczanie pokonali Icemena Mińsk Mazowiecki 7:3 oraz STH Siedlce 5:3. Z tymi samymi zespołami zagrają w najbliższą niedzielę. Ciekawie zapowiada się konfrontacja z gospodarzami. Siedlczanie w Giżycku do ostatniej tercji toczyli zacięty bój z ekipą z Białegostoku.

Póki co, nie dojdzie do meczu na szczycie. Po pierwszych zawodach komplet punktów ma także drużyna Masters Giżycko. Pierwotnie oba najlepsze zespoły miały zmierzyć się w ramach ligi przy okazji finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Mastersi" nie mogli jednak wtedy skorzystać z kilku czołowych zawodników i odbyło się jedynie towarzyskie spotkanie w Białymstoku, które ADH wygrała 14:2.

Tabela po I turnieju

1. ADH Białystok	**2**	**6**	**12:6**
2. Masters Giżycko	2	6	8:4
3.STH Siedlce	2	0	6:10
4.Icemen M. Mazowiecki	2	0	4:10

Klasyfikacja kanadyjska:

1. Mateusz Jasiński (ADH Białystok) 5 pkt (4 gole, 1 asysta); 2. Adam Wojciula (ADH Białystok) 5 (2 gole, 3 asysty); 3. Tadeusz Pachocki (ADH Białystok) 4 (3 gole, 1 asysta); 4. Jacek Trojga (Masters Giżycko) 3 (2 gole, 1 asysta); 5. Daniel Rocki (Masters) 3 (1 gol, 2 asysty).

(miłk)



A. Chomicz

Hokeiści ADH są gotowi do następnego turnieju północno-wschodniej ligi

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

GWsport
www.wspolczesna.pl

W sobotę Jagiellonia zagra w Zambrowie sparingi z tamtejszą Olimpią i Dolcanem Ząbki.



ISSN 0137-9488

Tenis >> Agnieszka Radwańska jednak potrafi pokonać Wiktorię Azarenkę

Polka może być numerem jeden

Agnieszka Radwańska po raz pierwszy w karierze osiągnęła półfinał Australian Open po pokonaniu Wiktorii Azarenki.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Kiedy czytają Państwo te słowa znany jest już prawdopodobnie wynik kolejnego spotkania Polki, z Dominiką Cibulkovą. Radwańska i Słowaczka dziś, około 5 rano naszego czasu miały zacząć walkę o finał w Melbourne. „Isia" stała się faworytką numer dwa do wygrania turnieju, po Chince Na Li. Niezależnie od wyniku półfinału, dokonała już wielkiej rzeczy.

W zwycięstwo nad Azarenką mało kto wierzył. Białorusinka wielokrotnie wyrzucała Polkę z dużych turniejów. Azarenka w Melbourne czuje się świetnie, broniła tytułu zdobytego przed rokiem. Ileż to razy Radwańska nie potrafiła poradzić sobie z agresywnym stylem „Wiki". Przegrała 12 z 16 wcześniejszych spotkań przeciwko rówieśniczce. Na zwycięstwo przyszło jej czekać niemal trzy lata, bowiem po raz ostatni pokonała ją w Tokio w 2011 roku. Dodajmy, że obie dziewczyny, niegdyś dobre przyjaciółki, nie przepadają za sobą, głównie przez niezbyt eleganckie zachowanie Azarenki na korcie.

„Isia" zagrała jedno z najlepszych spotkań w karierze. W dwóch setach, pierwszym i trzecim rozbroiła cały arsenał faworytki tracąc w sumie jednego gema. Rywalka zdołała się obronić tylko w drugiej partii zwyciężając 7:5.

– Czułam, że mogę dziś zrobić wszystko. Walczyłam o każdy punkt, każdą piłkę. W tym meczu było wiele dobrych i długich wymian, zagrań z głębi pola i przy siatce. Musiałam stosować różne rozwiązania, bo Wiktoria gra bardzo konsekwentnie. Trzeba było zmusić ją do biegania, bo potrafi odpowiedzieć na każdy ruch, zarówno na skróty, jak i na loby – mówiła Radwańska.

Polka zagrywała niesamowite piłki. Oszukiwała rywalkę w wydawało się beznadziejnych sytuacjach. Te akcje często będą jeszcze pokazywane w różnych stacjach telewizyjnych. Potwierdziła, że może być numerem jeden światowego tenisa.

Sama Azarenka uznała, że zbyt często stosowała przewidywalne rozwiązania, czym ułatwiła zadanie „Isi".

– Dobrze jej szło odczytywanie moich zamiarów. Muszę zacząć więcej myśleć na korcie, a nie chodzić z głową w chmurach i podziwiać niesamowitą grę przeciwniczki. Czasem tylko stałam i patrzyłam. Trochę za bardzo wczułam się w rolę widza – oceniła.

Wojciech Fibak, czołowy przed laty tenisista świata uważa, że jednym ze źródeł sukcesu Radwańskiej jest luźniejszy kalendarz startów.

– Agnieszka dobrze się czuje w Melbourne, ale przed rokiem w ćwierćfinale z Chinką Na Li była wyczerpana, zabrakło jej energii. Wówczas przed Australian Open zagrała dziewięć meczów w dwóch turniejach. Teraz, wspólnie z trenerem Tomaszem Wiktorowskim, ustalili luźniejszy kalendarz. To wszystko procentuje, ona wygląda na lepiej przygotowaną – powiedział Fibak. – Agnieszka maksymalnie wykorzystała swój potencjał. Wreszcie jej technika, taktyka i inteligencja wzięły górę nad siłą Białorusinki.

Radwańska nie jest jedyną reprezentantką biało-czerwonych, która w Melbourne już odniosła wielki sukces. Minionej nocy naszego czasu na Margaret Court Arena miał wyjść Łukasz Kubot. Polak i partnerujący mu Szwed Robert Lindstedt dotarli do półfinału debla. Trafili w nim na Francuzów Michaela Llodrę i Nicolasa Mahuta. W środę wygrali z rosyjsko-białoruskim duetem Michaił Jużny i Maks Mirnyj 6:4, 5:7, 6:2.

Świetnie radzi sobie także Kamil Majchrzak. 18-latek z Piotrkowa Trybunalskiego awansował do ćwierćfinału gry pojedynczej w juniorskim turnieju. W deblu Polak występujący w parze z Australijczykiem Omarem Jasiką dotarł już do półfinału.



PAP

Agnieszka Radwańska udowodniła, że wciąż się rozwija. Wiktoria Azarenka momentami była bezradna.

Wyniki ćwierćfinałów
Kobiety: Agnieszka Radwańska (Polska, 5) – Wiktoria Azarenka (Białoruś, 2) 6:1, 5:7, 6:0; Dominika Cibulkova (Słowacja, 20) - Simona Halep (Rumunia, 11) 6:3, 6:0.
Pary półfinałowe: Na Li (Chiny, 4) – Eugenie Bouchard (Kanada, 30); Cibulkova – Radwańska.
Mężczyźni: Roger Federer (Szwajcaria, 6) – Andy Murray (W. Brytania, 4) 6:3, 6:4, 6:7 (6-8), 6:3; Rafael Nadal (Hiszpania, 1) – Grigor Dimitrow (Bułgaria, 22) 3:6, 7:6 (7-3), 7:6 (9-7), 6:2.
Pary półfinałowe: Nadal – Federer; Stanislas Wawrinka (Szwajcaria, 8) – Tomas Berdych (Czechy, 7).

15 dni do ZIO

sochi.ru 2014

Dla Rosji najważniejsze złoto w hokeju Minister sportu Witalij Mutko nie stawia wygórowanych celów reprezentacji Rosji przed zimowymi igrzyskami w Soczi. Uważa, że wystarczy miejsce w czołowej piątce klasyfikacji medalowej. Najważniejsze jest, jego zdaniem, zdobycie złota w hokeju na lodzie. „Nie możemy oczekiwać od sportowców rzeczy niemożliwych. Potencjał naszych zawodników w dyscyplinach zimowych jest znacznie mniejsze niż w letnich" - powiedział Mutko. Przyznał także, że najważniejsze dla całego kraju jest zdobycie złotego medalu w turnieju hokeistów. Drużyna, której największą gwiazdą jest występujący w NHL Aleksander Owieczkin, ma sprawić radość wszystkim Rosjanom, podobnie jak to było dziełem Kanadyjczyków cztery lata temu w Vancouver.

Groźby terrorystów Narodowe komitety olimpijskie Węgier, Słowenii i Austrii potwierdziły otrzymanie od terrorystów listów z ostrzeżeniami przed atakami podczas igrzysk w Soczi. Według PKOl, do Polski takie pogróżki nie dotarły. – Polski Komitet Olimpijski nie jest w posiadaniu żadnej tego typu wiadomości – powiedział jego sekretarz generalny Adam Krzesiński. Jako pierwszy otrzymanie listu potwierdził prezes Węgierskiego Komitetu Olimpijskiego Zsolt Borkai informując jednocześnie, że identyczną wiadomość otrzymały także inne kraje. Borkai zapoznał z treścią korespondencji Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Piłka nożna >> III liga. Przygotowania Wissy Szczuczyn do wiosny

Były jagiellończyk Mariusz Dzienis wraca na regionalne boiska

Wissa Szczuczyn nie rezygnuje z walki o utrzymanie w III lidze. Klub przymierza się do poważnych wzmocnień. Pierwszym nabytkiem jest Mariusz Dzienis!

Sympatykom futbolu nie trzeba przypominać sylwetki Dzienisa. Przez wiele lat pomocnik reprezentował barwy Jagiellonii Białystok. Ostatnio szukał szczęścia w zespołach niższych lig. Po nieudanej przygodzie z Górnikiem Zabrze występował w Olimpii Zambrów, Sokole Sokółka, Dębie Dąbrowa Białostocka oraz Elanie Toruń. Jego ostatnim pracodawcą była Pogoń Siedlce. Jesienią Dzienis zaliczył 12 spotkań w ekipie lidera II ligi. W grudniu rozwiązał umowę z siedleckim klubem. – Cieszymy się, że Mariusz trafił do naszej drużyny. Potrzebujemy doświadczonych graczy i Dzienis powinien nam pomóc w walce o utrzymanie – mówi Janusz Marcinkiewicz, prezes Wissy.



Fot. A. Chomicz

Mariusz Dzienis ostatnio grał w Pogoni Siedlce, a wcześniej reprezentował m.in. barwy Jagiellonii, Dębu Dąbrowa Białostocka i Sokoła Sokółki

34-letni były jagiellończyk to nie ostatnie słowo działaczy ze Szczuczyna na transferowym rynku. – Będą kolejne wzmocnienia, ale o tym na razie wolałbym nie mówić – stwierdza Marcinkiewicz.

W kadrze dochodzi do roszad. Z drużyną żegna się Igor Berezowski, który zostaje na Ukrainie. Z kolei Maciej Kurcewicz oraz Marcin Denert znaleźli się w kręgu zainteresowań klubów II ligi. Kurcewiczowi przyglądają się Wigry Suwałki, Denertowi - Radomiak Radom.

– Po testach wyjaśni się ich przyszłość. Ze spokojem podchodzimy do sprawy. Jeśli będą mieli szansę spróbowania sił w wyższej lidze nie będziemy robić kłopotów, jeśli natomiast nie przebiją się do lepszych klubów na pewno mają do czego wracać – podkreśla prezes Wissy. – Uważam, że kadrowo będziemy wiosną silniejsi, niż w rundzie jesiennej. Czy to wystarczy do uratowania trzeciej ligi? Zobaczymy – dodaje Marcinkiewicz.

W każdym bądź razie nastroje w Wissie są bojowe. Od 15 stycznia piłkarze solidnie trenują. W najbliższą sobotę czeka ich pierwszy sprawdzian formy. O godz. 10 w sali Publicznego Gimnazjum w Szczuczynie rozpocznie się IV Halowy Turniej im. Emila Świderskiego o Puchar Prezesa Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpol". W turnieju wystąpią: Wissa, Przyjaciele Emila, Dąb Dąbrowa Białostocka, Rominta Gołdap, Orzeł Kolno, Mazur Ełk, Płomień Ełk oraz Tur Bielsk Podlaski. Tydzień później, 1 lutego podopieczni trenera Dzidosława Żuberka rozegrają pierwszy sparing na boisku. Rywalem będzie ŁKS Łomża.

(KS)

Zimowe Sparingi Wissy Szczuczyn
01.02 - ŁKS Łomża
08.02 - Cresovia Siemiatycze
15.02 - HiD Ostrołęka
22.02 - Znicz Biała Piska
01.03 - Promień Mońki
08.03 - Rominta Gołdap
15.03 - MKS Korsze

Plan ostatnich spotkań może ulec zmianie i zależy od terminu rozpoczęcia rundy wiosennej.